Nr. 112. Kraków, Piątek 3 Marca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36	18	9	3
z dwurazową	43	21.50	10.80	3.60
W Państwie Niemieckiem	48	24	12	4
W innych państwach	60	30	15	5

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.464.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie przedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują: zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopfesa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Francya i Polska.

Kraków, 3 marca.

(k. s.) W prasie francuskiej zaczęto pisać o sprawie polskiej. Chodziło o stosunek do Rosyi, o wartość przymierza z nią, o konsekwencye zajęcia ziem polskich zaboru rosyjskiego przez mocarstwa centralne i t. p. kwestye, które zaczęto poruszać, rozważając sprawę dalszego ukształtowania się stosunków francusko-rosyjskich. Ciągłe ponawiane zapewnienia i deklaracye rosyjskie w sprawie polskiej z jednej strony, a świadomość ich bezprzedmiotowości z drugiej, sprawiły, że w prasie francuskiej zaczęły pojawiać się postulaty, które wychodziły daleko poza granice rosyjskiej koncepcyi w sprawie polskiej. Nie podobało się to panu Izwolskiemu. Zwrócił się więc do rządu z przedstawieniem i bez trudności uzyskał to, że odtąd artykuły w sprawie polskiej dla dzienników francuskich będzie cenzurowała — ambasada rosyjska...

Coś, czego jeszcze nie było! Można zrozumieć, że dla Francyi sprawa polska ma znaczenie minimalne i to tylko ze względu na stosunek do Rosyi. Ale nawet przy takiem pojmowaniu rzeczy musi uderzyć ten całkowity brak poczucia własnej godności państwowej, który ujawnia się w tem, że prawo dozoru i kierowania prasą francuską przelewa się w pewnej części na przedstawiciela obcego rządu.

Briand wyszedł w tej sprawie z założenia, że Francya nie może mięszać się do wewnętrznych spraw rosyjskich, bo dla niego sprawa polska jest oczywiście — rosyjską interną. I z tego założenia doszedł do wniosku, że natomiast ambasador rosyjski może mięszać się do spraw — francuskich, i to nie tylko teoretycznie, przez omawianie tych spraw, jak to czynić mogą dzienniki, ale bezpośrednio — cenzurując prasę francuską...

Dla Francuzów, którzy mają dzisiaj inne troski, cała ta sprawa jest oczywiście drobnostką, o której się nie mówi. Ale jakże znamienną jest ta właśnie drobnostka dla współczesnej Francyi, która zdaje się nie czuć prawie, że z dniem każdym popada w stosunek coraz ściślejszej i coraz bardziej upokarzającej dwustronnej zależności — od Rosyi i od Anglii.

Anglicy położyli łapę na najważniejszym porcie francuskim i rządzą się na starej ziemi francuskiej [illegible] — Rosya nie może w tem naśladować Anglików, ale za to pan Izwolski posiadł część władzy administracyjnej pana Brianda. Dzisiaj przyznano mu prawo cenzurowania artykułów francuskich o sprawie polskiej. Jutro z tej samej racyi niemieszania się do spraw rosyjskich rozszerzą mu to prawo na wszystkie artykuły dotyczące Rosyi i t. d.

Służalstwo francuskie wobec Rosyi nie jest rzeczą nową. Już przed laty policya paryska z wielką pilnością spełniała polecenia politycznej policyi petersburskiej. W ostatnich zaś latach doszło do tego, że szef tajnej policyi rosyjskiej w Paryżu był po prostu równouprawnionym z prefektem policyi paryskiej. Na żądanie tego dygnitarza, poczty zatrzymywały listy, oddając je przed doręczeniem do tajnej perlustracyi, konsierże utrzymywali ścisłą ewidencyę mieszkańców domów, zupełnie jak rosyjscy »dwornicy«, słowem Paryż pod względem dozoru polityczno-policyjnego stał się dzielnicą Petersburga. Wszystko to jednak było starannie ukrywane. Wstydzono się tego, niechętnie o tem mówiono, a gdzie było można, przeczono. Dzisiaj już nie wstydzą się. I na tem właśnie polega postęp.

Wśród polskich zwolenników szerokiego toru, oryentacya koalicyjna była tym walem, którym w razie potrzeby przysłaniano »bezzastrzeżeniową« oryentacyę — słowiańską. Kiedy liczenie na rozbijaną i rozbitą Rosyę stawało się zbyt jawnie niedorzecznem, na ekranie pojawiało się widmo Francyi i Anglii, niby ogromnych anielic, które swojemi skrzydłami przysłonią i otulą nieszczęsną Polskę. Zabawa w chińskie cienie trwała dalej, tylko zamiast pachy rosyjskiej, pokazywała się — czapka frygijska...

I teraz oto nastąpiło nagłe zaćmienie obrazu. Oba te piękne nakrycia głowy tak się na nim do siebie upodobniły, że ich już nie można odróżnić. W sprawie polskiej Francya poszła pod komendę — rosyjską, ponieważ Rosya jest »jedynym ratunkiem Francyi«. Jeżeli jest nim Rosya pobita i o setki kilometrów od swej granicy zachodniej odepchnięta, to czemże byłaby Rosya już nie zwycięska, ale chociażby tylko nie pobita stanowczo?

Francya dzisiejsza, która sama na sobie popełnia największą zbrodnię narodowego samobójstwa, która sama uzależniła się od swoich sojuszniczek w sposób najbardziej upokarzający, nie była i nie będzie decydującym czynnikiem w rozstrzyganiu sprawy polskiej.

»Temps« pisze między innemi: Nasz silny przeciwnik nie podjął z tak wielkim nakładem tak wielkiego zadania, aby po małem nieudaniu się zrezygnować z dalszego ciągu swego przedsięwzięcia.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 3 marca.

Urzędowo donoszą dnia 2 marca 1916:

Niema nigdzie szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 3 marca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 2 marca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Położenie naogół nie doznało zmiany.

W obszarze Izery była nieprzyjacielska artylerya szczególnie czynną.

Na wschodnim brzegu Mozy poświęcili Francuzi ponownie swych ludzi na bezużyteczną próbę kontrataku na twierdzę Douaumont.

Wschodni teren wojenny.

Na północnej części frontu objawiły walki działowe częściowo bardziej ożywioną działalność. Mniejsze przedsięwzięcia naszych straży przednich na nieprzyjacielskie oddziały zabezpieczające były uwieńczone skutkiem.

Na północny zachód od Mitawy został w walce powietrznej pokonany rosyjski aparat lotniczy i dostał się wraz z jadącymi w nasze ręce.

Nasi lotnicy zaatakowali ze skutkiem urządzenia kolejowe Mołodecznej.

Bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Zapowiedź ofenzywy rosyjskiej.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Budapeszt, 3 marca.

»Az Est« donosi z Bukaresztu:

Sprawozdawca dziennika »Minerva« z Jass donosi, że **Rosyanie przygotowują nową ofenzywę w Besarabii.** Codziennie przybywają na tamtejszy front **nowe wojska, przeważnie artylerya.**

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 marca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dn. 29 lutego.

W odcinku Dźwińska, koło wsi Garbunówka i na północ od linii kolejowej prowadzącej do Poniewieża, nasze oddziały odparły forpoczty niemieckie i posunęły się nieco naprzód. Koło jezior Ilsen, Medum i na południe od tego jeziora Niemcy w silnych łańcuchach strzeleckich posunęli się przeciw naszym rowom, musieli jednakże pod silnym ogniem cofnąć się.

Przerwa w działaniach pod Verdun.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 3 marca.

»N. Fr. Presse« donosi:

Według depeszy »Lokal-Anzeigera« z Genewy, Briand przygotował koła parlamentarne na to, **że do wyjaśnienia sytuacyi pod Verdun potrzeba kilkunastu dni czasu.**

Straty francuskie pod Verdun.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Zurych, 3 marca.

Francuskie sprawozdania donoszą, że miejscowości, które przeszło 10 kilometrów **na zachód** od dotychczasowego frontu francuskiego leżą, **są obecnie stanowiskami przedniemi.** Z tego powodu także w **innych częściach francuskiego frontu objawił się niepokój.**

Dotychczasowe **straty francuskie pod Verdun wynoszą 63.000 ludzi. W mieście niema ani jednej szyby całej. Verdun zamieniło się w kupę gruzów. 400 budynków całkowicie jest zniszczonych.**

W Izbie francuskiej **przyszło do gwałtownych scen.** Poincaré odjechał na front nad Mozą.

Deputowany w niewoli.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 3 marca.

Deputowany Briand, zięć Boulangera, dostał się jako podpułkownik **pod Verdun do niewoli niemieckiej.**

Prasa francuska o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 3 marca.

Sytuacya na froncie nowej ofenzywy niepokoi krytyków wojskowych dzienników paryskich, które **ostrzegają przed wyciąganiem z rzekomego spokoju przedwczesnych wniosków.**

Zatopienie francuskiego krążownika.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Genewa, 3 marca.

Niemiecka łódź podwodna zatopiła we wtorek francuski krążownik liniowy.

Owacye radosne w Elbassan.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 3 marca.

Sprawozdawca wojenny »N. Fr. Presse« donosi, że w Elbassanie przyszło, na wiadomość o upadku Durazza, do **żywych manifestacyj ludności,** która w uroczystym pochodzie udała się przed komendę etapową austro-węgierską i **wznosiła okrzyki na cześć armii i Austro-Węgier.**

Włochy się pocieszają nadzieją.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 3 marca.

Donoszą tu z Rzymu:

Deputowany Fradeletto oświadczył ku zdumieniu Izby, że pokonanie Austro-Węgier będzie możliwem dopiero w najbliższej **następnej** wojnie.

Transporty wojsk do Salonik.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 3 marca.

Jeden z tutejszych dzienników donosi:

»Times« dowiaduje się z Saloniki, że obecnie w większych ilościach niż kiedykolwiek nadchodzą transporty wojsk. Wojska te zaaklimatyzowały się już.

Przybycia armii serbskiej z Korfu oczekują w pierwszych dniach marca.

Atak z powietrza na Smyrnę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 3 marca.

Dzienniki donoszą z Salonik:

Dnia 27 lutego 7 samolotów francuskich wzniosło się w Chios do lotu ku Smyrnie. **Obrzuciły one miasto i obóz wojsk w okolicy bombami.** Baterye tureckie ostrzeliwały samoloty, które zdołały przez Mudros powrócić do Saloniki.

Atak niemieckiego hydroplanu na Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 3 marca.

Urzędowo donoszą:

Niemiecki aparat lotniczy marynarski przejechał wczoraj nad częścią wybrzeża południowo wschodniego i rzucił kilka bomb, nie wyrządzając szkody wojskowej. Jedno 9 miesięczne dziecko podobno zginęło.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 3 marca.

Lloyds donosi, że **okręt poszukujący min »Au revoir« został przez niemiecką łódź podwodną zatopiony.**

Rosyjski parowiec »Aleksander Wentzel« został zatopiony dnia 18 lutego. 11 ludzi z załogi uratowano.

O zdradę tajemnic wojskowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berno, 3 marca.

Przełożona władza wojskowa **skazała pułkowników Egliego i Wattenwyla na karę dyscyplinarną każdego na dwadzieścia dni ścisłego aresztu. Nadto postawiono ich w stan dyspozycyi, a co do cywilnego stanowiska zostają obaj oficerowie jako szefowie sekcyjni oddziału sztabu generalnego zawieszeni.** Co do ich użycia gdzieindziej w zarządzie wojskowym poweźmie Rada związkowa później decyzyę.

Odrzucenie wniosku Polaków w Sejmie pruskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 marca.

Sejm powtórzył wczoraj głosowanie nad zgłoszonym wczoraj wnioskiem Polaków, który został przeciw głosom postępowych, centrum i socyalnych demokratów odrzucony.

Polska-Rosya.

Przypadkowo zupełnie tak się złożyło, że równocześnie z obiecankami Sazonowa w Dumie pod adresem Polski pojawiła się z polskiej strony praca, oświetlająca sumiennie i możliwie wszechstronnie perspektywy, jakich spodziewać się mogą Polacy kiedykolwiek w pożyciu z Rosyą. W bibliotece politycznej, wydawanej przez Naczelny Komitet Narodowy, zainaugurował p. Ludwik Kulczycki szereg broszur, omawiających aktualne zagadnienia polityczne, które się z wojną otwarły dla Polski, pracą, przedstawiającą stosunek Polski do Rosyi, oraz do mocarstw centralnych *). Autor jest z dawna dobrym znawcą rosyjskich stosunków wewnętrznych. Wpłynęło to nader dodatnio na charakter jego pracy, powstrzymującej się całkowicie od jakichkolwiek wybryków sentymentu, które nam tak szkodziły dotąd w polityce, zbierającej natomiast trzeźwo argumenty logiczne, przemawiające za takiem właśnie a nie innem stanowiskiem politycznem ze strony polskiej w ciągu obecnych wypadków wojennych.

Na czoło argumentów tych wysunął p. Kulczycki statystykę. — W niej bowiem najdokładniej ujawnia się siła liczebna narodu polskiego w stosunku do obcych, oraz trwałość podstaw przyrodzonych, na jakich współżycie pomiędzy narodami oprzeć się może. Zestawienia te wielce są interesujące. Królestwo Polskie, które zajmuje 126.955.27 km. kw., liczy w stosunku do ogółu obszaru państwa rosyjskiego zaledwie 0·59%. Ludność Królestwa Polskiego zaś wynosiła w dniu 1 stycznia 1912 r. 12.776.100, co stanowi 7·5% ogółu ludności rosyjskiego państwa. Zważyć zaś trzeba nadto, że wśród tej ludności Królestwa Polskiego znajdują się jeszcze przeszło trzy miliony obcych narodowości, a więc żydów niezasymilowanych, Ukraińców, Litwinów, Rosyan i Niemców. Wedle obliczeń polskich, żyje co prawda poza obszarem Królestwa, więc przedewszystkiem w tzw. guberniach zachodnich, następnie zaś w głębi Rosyi, około trzech milionów Polaków, jednakże przedstawiają oni w stosunku do ogółu ludności danych obszarów zbyt nikły procent, lub zgoła są rozprószeni i narażeni na powolne wynaradawianie. Wedle obliczeń najnowszych, całe państwo rosyjskie w dniu 1 stycznia 1915 r. liczyło 178 milionów ludności, co stanowi dla

*) Ludwik Kulczycki. Państwa centralne, Rosya a Polska. Kraków, 1916. Nakł. centr. biura wydawnictw N. K. N.

Mieczysław Smolarski.

Ogród przed burzą.

Powieść współczesna.

24

(Ciąg dalszy.)

W kilka dni później, stara także służąca z Polski, czy z Litwy otwierała im po raz pierwszy drzwi i witała ich, jako stałych później gości wśród dziesiątek przybyszów z kraju w domu przy ulicy Guenegaud.

W grudniu najęli mieszkanie prywatne i wówczas Orski oddał się gorączkowej pracy. Wszakże zadania leżało przed nim tak wiele! On, który tworzył wszystko z rafaeliczną łatwością wiedział, iż by sięgnąć do szczytów, wielkiego potrzeba trudu. W poezyi starczyło mu uderzyć w struny! Trąciło w nie niekiedy wrażenie przelotne, jak wiatr, a płynęła z nich melodya. Wiedział jednak, że w dziełach wielkich trzeba nieraz dać podłoże marmurowe. Uczył się więc budować, jak architekt, a jak rysownik kształcił się w anatomii. Studyował życie i obserwował. Wzbogacał harfę nawiązując struny, by natchnienie dzwoniło na gotowym instrumencie. Uczył się rozróżniać drzewa i ptaki, by i przyroda nie była mu światem nieznanym. Z kamieni ziemskich i świateł niebieskich wznosił gmach dla myśli.

Nie gasły mu wśród tego płomienie duszy, gdyż młody autor żył wśród poezyi. Mieszkał skromnie, a biała księżniczka nie mogła zupełnie ustrzedz wypielęgnowanych dotąd rąk od kłopotu z mieszkaniem i trudu. Najmilsza jednak dla Orskiego była chwila zmierzchu, gdy Mery, której talent, jak jego rozwijał się i przekroczył granice dyletantyzmu, grała dla niego. W owych szczęśliwych czasach zakwitły kwieciem wszystkie pąki ich duszy. Małe ich mieszkanie wypełniały wówczas cienie potężne i groźne, lub widziadła tęczowe dziewcząt pięknych, jak kwiat i rycerzy jasnych, jak słońce. Ponieważ żyli oboje bardzo wyobraźnią, więc szerokim wydawał im się i ślicznym ten świat dwóch pokojów.

Mery zapomniała wśród tego zupełnie prawie o domu. Nie dopuszczała myśli o nim do siebie, gdyż pamiętała, że została odepchniętą, a gdy wspomniała o swej dawnej dla niego miłości, krwawiło w niej jeszcze serce. W kilka dni po przyjeździe dostała jednak list od Szczepana i od tej pory pisywali do siebie wzajemnie. Cieszyła się, że brat jej kończył wreszcie studya i popchnięty jej przykładem myślał poważnie o przyszłości. W owej epoce państwo Orkowscy spróbowali im przesyłać w imieniu ojca pewną kwotę miesięczną. Lecz oni nie przyjęli jej. Był to jedyny odwet ich za upokorzenie, którego doznali, a przytem z młodą o los przyszły niedbałością, królestwo swoje chcieli stworzyć sobie sami wyłącznie.

Przychodziły do nich nieraz pisma z krytykami o tomie pierwszych »Latorośli«. Pochlebne były wszystkie, spierały się w treści. Ale tomów nie szedł. Publiczność zrażona chłodnym liryzmem poetów odwróciła się od poezyi. Nie było pisma, któreby nie drukowało utworów męża Mery, ale kartki tomu jego znali najczęściej tylko recenzenci.

Orski zastanawiał się, jak tę publiczność zdobyć. Chciał z całej niej stworzyć słuchaczów, by serca ich odezwały się w piersi znowu, by tłumem owładnąć i powieść go swoją drogą. Rozpoczęła się walka pomiędzy nim, jednostką, a biernością ludzką. Przerzucał się od rodzaju do rodzaju. Nie znał ustępstw, nie ulegał, pragnął rządzić. Pragnął znaleźć drogę do dusz.

Młody poeta błądził po marzeniach, jak po gwiazdach, lecz miał zmysł realny, czynny i był humanistą.

W walce tej chwilami tracił siły. Kilkakrotnie, gdy Mery podczas jego zajęcia uchyliła drzwi od drugiego pokoju, widziała jego znużoną i bladą twarz pochyloną. Wówczas przysuwała się doń i kładąc rękę na czoło dotknięciem, jak szelest piór delikatnem, uspokajała go:

— Wszystko będzie dobrze, zwyciężysz wszystko, tak młody jesteś jeszcze, a tak silny!

Chwile te były jedynemi ciężkiemi chwilami dla Mery. Lękała się o jego talent i o jego zdrowie. Myślała sobie o tem, coby się z nim stało, gdyby stracił możność do pracy. Czuła się w bezmiernej swej dla niego miłości bardzo opuszczoną, więc modliła się wieczorem nieraz gorąco i błagała Boga, by przebaczył jej ucieczkę od ojca, zbytnią ufność we własne siły i by darował jej wszystkie winy ze względu na głęboki poryw jej serca. I nauczona modlić się własnemi słowami zwracała się z ufnością wprost do Stwórcy, gdyż ów Bóg groźny dla innych, był dla niej w wyobraźni bogiem piękna i miłości.

Mimo tych chwil zwątpienia, nie przestawali jednak błądzić po wielkiem mieście i pić nieraz czar z posępnych wśród wielkiego rojowiska nokturnów. Mieli wśród tego raz niezwykłe spotkanie. Mery dostrzegła od dłuższego już czasu, że mąż jej szuka nie tylko śladów sztuki. Gdy szli razem, zdawał się zwracać uwagę na przechodzących, poszukiwać dawnych znajomych. Odgadnęła jego tajemne myśli i była niespokojna. Rozbudziły się w nim wspomnienia. Szukał śladów pierwszej miłości swojej straconej, cieniów z »Café d'Harcourt«.

Pewnego wieczora wybrali się do kabaretu »Noctambules«. Była to mała scenka artystyczna, na której i dziś występują nieraz wybitne siły, a która przez siedzibę swoją w dzielnicy sztuki i nauk, zachowała poważniejszy charakter. Piosenki śpiewają na niej najczęściej sami autorowie, a niekiedy wystąpi jakiś śpiewak zawodowy, który porusza widownię dawną melodyą, przed laty sławną, dziś umarłą. Było tam w ów dzień dosyć pusto, Mery jednak, która umiała patrzeć, bawiła się małą salką obwieszoną rysunkami, cieszyła się, że wszyscy patrzą na nią, zajmowała się publicznością, wśród której tutaj nawet przeważali cudzoziemcy i słuchała ze skupieniem chmurno-wesołych pieśni kabaretu.

Minęła już większa część programu, gdy na scenie pojawiła się piękna dziewczyna o postaci silnej, czarnych oczach, smętem i płomieniem jaśniejących. Przyjęto ją oklaskami. Zaśpiewała przy dźwiękach walca, głosem wyróżniającym się, młodym i czystym popularną wówczas w Paryżu piosenkę miłosną: »La ronde du soir«.

„....Qu'elle soit blonde ou qu'elle soit brune
Chacun va enlaçant sa chacune
Et cherchant un amour
Qui ne dure qu'un jour,
Mais qui grise, qui grise toujours“....

Mery spojrzała na swego męża i dostrzegła że wyraz twarzy zmienił mu się nagle. Chwycił ją za rękę i wyszeptał bezwiednie w języku który słyszał:

— »C'est elle... Henriette!«

Ale i występująca poznała go. Ze swobodą kabaretowych artystów dała mu znak o tem głośno i zawołała nań: »Le Polonais!« Lecz wnet wzrok jej ześlizgnął się po nim, po Mery i popłynął we wnętrze sali. Kiedy jednak odezwały się znowu dźwięki akompaniamentu, dla niego to zdawała się śpiewać tę samą piosenkę, którą znał z ust Mery, skargę dziewczyny ulicznej porzuconej: »A la lanterne!«

Ton jej głosu zmienił się. Stał się wyzywającym i silnym. Zaśpiewała w niej artystka dusza dziewczyny spragnionej oklasków. Była to już kobieta, która przeszła przez zło, przez poniżenie, przepłynęła przez nie i stała u progu nowych dróg i sławy.

(C. d. n.)

12 milionów Polaków w całem państwie zaledwie 6·74%. Tak więc siła liczebna stosunkowa narodu polskiego w rosyjskiem państwie tak jest nieznaczna, że nie może być mowy, by ona właśnie stanowiła trwałą podstawę dla zyskiwania od państwa zdobyczy politycznych. Naród polski w państwie, w jego instytucyach prawodawczych i t. p. stale narażonyby był na majoryzowanie.

Stosunek ten nie poprawiłby się wcale nawet wówczas, gdyby ziściły się marzenia w. ks. Mikołaja Mikołajewicza z początku wojny i gdyby Rosya wyszła z wojny całkowicie zwycięsko. Wedle programu w. księcia bowiem, przyłączonoby wówczas zostały do Królestwa Polskiego ziemie polskie, będące w posiadaniu Austryi i Prus, coby przyniosło nowych 16 milionów ludności, podnosząc ogólną cyfrę ludności rosyjskiego państwa do 194 milionów. Ponieważ w liczbie tej przybywałoby Polaków z zaboru pruskiego i z Galicyi tylko 9 milionów, stosunek Polaków w zjednoczonej pod rosyjskiem berłem Polsce do ogółu ludności państwa przedstawiałby się jak 21:194, czyli wynosiłby 10·82%. Zjednoczonych Polaków w Rosyi byłoby tedy mniej procentowo, niż jest obecnie żydów w Królestwie Polskiem. — Wobec faktu zaś, że liczba inorodców w rosyjskiem państwie, uświadomionych politycznie, jak Finlandczycy, Łotysze, Litwini, Gruzini, wynosi zaledwie 7 milionów, nie możnaby się spodziewać z tej strony najmniejszego poparcia.

Tak się przedstawia stosunek procentowy bezwzględnej liczby ludności. Nie mniej niekorzystne są perspektywy, wypływające z ruchu ludnościowego na obszarze ziem polskich pod panowaniem rosyjskiem. — Gdy w Królestwie Polskiem było w r. 1827 aż 84.1% katolików, zatem Polaków, wynosiła liczba katolików w r. 1909 już tylko 76%. W ciągu lat 82 zanotować należy przesunięcie się stosunków narodowościowych w Królestwie na niekorzyść Polaków o 8%. Przesunięcie to spowodował oczywiście napływ ludności prawosławnej i zwłaszcza żydowskiej z tzw. gubernij zachodnich, przynoszącej z sobą równocześnie tzw. kwestyę żydowską, tak zaognioną w obecnej chwili przez syonistycznych publicystów,

W porównaniu z tym ruchem ludnościowym na terenie Królestwa, spowodowanym oczywiście warunkami politycznego życia w państwie rosyjskiem, ruch w Galicyi, a nawet w zaborze pruskim, przedstawia się o wiele korzystniej. W 15 powiatach Galicyi zachodniej liczba polskiej ludności przekracza 90%. — W Galicyi wschodniej zaś procent ludności polskiej wzrósł z 22.1% w 1880 r. na 25.3% w 1910 r., biorąc w rachubę tylko statystykę wyznaniową, pomijając zaś zupełnie ludność wyznania mojżeszowego, zaliczaną do narodowości polskiej. — Co do zaboru pruskiego zaś, to w ciągu ostatnich stu lat procent Polaków w Ks. Poznańskiem wzrósł o 2%, w ciągu ostatnich lat 43 nawet o 5.1%, w Prusach zachodnich zaś w ciągu ostatnich lat stu o 5.8%, w ciągu ostatnich lat 43 o 5%. Co prawda w ostatnich latach dziesięciu występuje w obu tych dzielnicach pewien procentowy ubytek: gdy w r. 1890 Polacy stanowili w Księstwie 59.84%, a w 1900 r. 61.32%, w r. 1910 stanowili już tylko 60.91%, podobnież w Prusach zachodnich przy 33.75% w 1890 r. a 34.87% w r. 1900, wynosili w 1910 r. już tylko 34.24%. Ten nieznaczny ubytek jednak wytłumaczyć należy działalnością komisyi kolonizacyjnej, której rezultaty i tak są stosunkowo minimalne.

Tak więc pod względem ilościowym rozwój ludności polskiej w rosyjskiem państwie odbywał się dla nas wielce niekorzystnie w porównaniu z innemi zaborami i niewiele jest widoków, wobec nadzwyczajnego przyrostu naturalnego w Rosyi, największego w całej Europie, wobec którego ustąpić musi nawet przysłowiowa królicza płodność Polaków z podnoszeniem się stopy życiowej, by stosunek ten na korzyść polskości mógł się kiedykolwiek zmienić.

Pod względem jakościowym rozwój narodowy polski w rosyjskiem państwie również okazuje silny ubytek. — Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w okresie do powstania listopadowego Polacy olbrzymio górowali pod względem kulturalnym nad Rosyą i że na tej ich kulturalnej wyższości opierać się mogło także ich stanowisko polityczne w stosunku do państwa. Wystarczy tu wspomnieć rolę, jaką odegrał ks. Adam Czartoryski. Od czasu jednak, kiedy się rozpoczęły narodowe represye, wymierzone przeciw Polakom, poziom kulturalny społeczeństwa polskiego w stosunku do rdzennej Rosyi gwałtownie się począł obniżać. Od czasu reform Aleksandra II zaczęły w Rosyi ziemstwa, organy samorządu gubernialnego i powiatowego, jako też rady miejskie gorliwą akcyę około zakładania szkół poza istniejącemi rządowemi. Wzrastała też liczba uniwersytetów w głębi Rosyi i podnosił się ich poziom. W tym samym czasie rusyfikacyjny uniwersytet w Warszawie spadł do poziomu jakiegoś prawosławnego seminaryum duchownego. — Co do szkolnictwa ludowego zaś, to procentowy jego stosunek do ludności przedstawiać się począł coraz bardziej niekorzystnie. W 1895 r. było w Królestwie Polskiem szkół początkowych 3.409, t. j. jedna szkoła przypadała na 2.671.5 ludności. W r. 1904 było szkół 4.112, t. j. jedna szkoła na 2.818.4 ludności. — W r. 1912 szkół 4.499, t. j. jedna szkoła na 2.890.4. — Dopiero w dniu 1 stycznia 1913 r. stosunek ten przedstawiać się począł nieco korzystniej wobec akcyi około zaprowadzenia sieci szkół prywatnych przez gminy: szkół początkowych w dniu tym było 4.641, czyli jedna szkoła wypadała na 2.758.8 ludności, oraz na 24 wiorsty kwadratowe powierzchni. Stosunki szkolne, istniejące w r. 1911 w Królestwie odpowiadały stosunkom, które w Galicyi panowały w r. 1865. W Ks. Poznańskiem zaś już w r. 1816 liczono stosunkowo więcej szkół ludowych, aniżeli obecnie w Królestwie. Średnich zakładów naukowych znajduje się obecnie w Galicyi i Poznańskiem prawie cztery razy tyle, co w Królestwie.

Jeżeli tedy nie ulega wątpliwości, że kultura w Polsce w warstwach najwyższych o wiele jest starsza i wytrawniejsza, aniżeli w Rosyi, to nie należy zapominać, że kultura narodowa mierzy się nietylko wysokością, osiąganą przez najzdolniejsze w narodzie jednostki, ale także rozprzestrzenieniem się kultury na ogół społeczeństwa. Polityka szkolna rosyjskiego rządu doprowadziła zaś w Polsce do takiego rezultatu, że gdy w 1897 r. jeszcze na 100 osób w Królestwie w wieku ponad 9 lat umiało czytać i pisać 41 osób, w r. 1911 przypadało na 1000 mieszkańców zaledwie 28 dzieci, uczęszczających do szkół, podczas gdy w 50 guberniach Rosyi europejskiej liczba ta dochodziła do 42. Stąd więc w wielu guberniach cesarstwa procent analfabetów stał się mniejszy, aniżeli w Królestwie Polskiem.

Cyfry te pouczają najlepiej, czego się polskość spodziewać może i w przyszłości ze współżycia z państwem rosyjskiem.

T. D.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 3 marca.

Wojenny tłusty czwartek. Skromniutko upłynął cały tegoroczny karnawał, odpowiednio też do tego był skromny i wczorajszy tłusty czwartek. Właściwie był on raczej chudy, chudy wyjątkowo, bowiem trwający już od kilku dni w Krakowie brak tłuszczów i wczoraj dawał się we znaki. Maleńkie ilości smalcu sprzedawali wczoraj w Krakowie tylko w jednej, jedynej masarni, to też nawet prywatnie pączków ani chrustu nie przyrządzano, w cukierniach zaś, jak wiadomo, od dawna nie wolno sporządzać tych specyałów. Nie było też oczywiście żadnych zabaw, a wiele osób dowiedziało się o tym kulminacyjnym punkcie karnawału dopiero z kalendarza i to ze znacznem zdziwieniem. Tak to wojna, która strąciła już z piedestału wiele sztucznych wielkości, zdetronizowała i księcia karnawału. Zapewne i pozostałe dni zapustne nie wiele różnić się będą od chudego „tłustego" czwartku, a środa popielcowa rozpocznie tylko nową odmianę przymusowego wojennego całorocznego postu.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. W cyklu wykładów p. t. „Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski" mówił wczoraj w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim dr Leon Biegeleisen na temat „Gospodarczy rozwój wsi polskiej". Wykład był poświęcony parcelacyi wielkiej własności ziemskiej w związku z emigracyą. Prelegent przedstawił statystykę ruchu parcelacyjnego, poczem przeszedł do szczegółowego omówienia przyczyn gospodarczych i społecznych parcelacyi, wskazując na ciężkie położenie średniej własności ziemskiej, która najbardziej podlega parcelacyi oraz na wysokie ceny za ziemię, jakie chłop nasz płaci na skutek oszczędności emigracyjnych, chcąc za wszelką cenę powiększyć swój warsztat pracy. W dalszym ciągu prelegent przedstawił rolę spekulacyi parcelacyjnej, która u nas przy wszelkim braku organizacyi ruchu parcelacyjnego, rozbija parcelowane majątki na możliwie drobne skrawki ziemi celem osiągnięcia możliwie wysokiej ceny. Prelegent przedstawił szkody gospodarczo-społeczne tego stanu rzeczy, ilustrując wywody materyałem statystycznym. W końcu poświęcił dr Biegeleisen uwagę planom uregulowania parcelacyi, oceniając je ze stanowiska polityki agrarnej i faktycznych stosunków.

W sobotę dnia 4 b. m. odbędzie się wykład dyr. Syndykatu rolniczego W. Tabeau, na temat: „Zagadnienia kooperatywy". Dyr. Tabeau będzie mówił głównie o kooperatywie spożywczej i jej zadaniach na skutek zmian, wywołanych wojną. Wykłady dyr. Tebeau obudzą zapewne podobnie jak swego czasu w Wiedniu na kursie ekonomicznym N. K. N. wielkie zainteresowanie.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek dnia 6 b. m. o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym prace z zakresu chemii, botaniki i zoologii pp.: Z. Motylewskiego, A. J. Żmudy i K. Kwietniewskiego.

Nowa kancelarya adwokacka. Profesor prawa w uniwersytecie Jagiellońskim, dr Jan Spyra, otworzył w Krakowie (ulica Wolska L. 19) kancelaryę adwokacką.

Medalion wojenny. Na pamiątkę otwarcia IV-go oddziału trzeciego szpitala twierdzy, wykonany został przez p. Wandę Kirchmayerową piękny medalion. Przedstawiono na nim rannego żołnierza, któremu samarytanka podwiązuje rękę. — W głębi klasztor Karmelitanek Bosych, zajęty obecnie na szpital. W otoczeniu napis „Primum vivere" — Najpierw życie, nad tem data otwarcia szpitala. Dochód ze sprzedaży medalionów przeznaczyła artystka na głodnych Warszawy.

Odczyt dra M. Gumowskiego w Muzeum Narodowem o pieczęciach i monetach koronacyjnych był uzupełnieniem cyklu o kulcie majestatu królewskiego w Polsce. Na pieczęciach widzimy króla w płaszczu koronacyjnym i z insygniami władzy siedzącego na tronie, który to początkowo n. p. na pieczęci Przemysława, przedstawia się jako ława, a za czasów Jadwigi jest już ozdobą gotyku. W miarę rozwoju sztuki (rytowanie pieczęci powierzano najbieglejszym artystom), pieczęcie majestatowe są coraz zdobniejsze, zawierają herby ziem, podtrzymywane często przez aniołków, trony są z baldachimami, słupami i t. p., a pieczęć Stanisława Augusta obejmuje obok tronu dwie figury: pokój i sprawiedliwość. Pieczęci takich było w XIV. i XV. wieku 2—3 (kancelaryjna, sygnetarna i majestatowa), później 7.

Monety i medale koronacyjne miały swe źródło w tem, że król przy hołdzie miasta Krakowa lub przy wjeździe otrzymywał oznaczoną ilość dukatów, sam po koronacyi składał też ofiarę na ołtarzu w katedrze i na pamiątkę rozdawał między posłów i dostojników medale pamiątkowe, a między lud podkanclerzy rozrzucał pieniądze. Na monetach i medalach pamiątkowych są popiersia królów, ich żon, dzieci — widoki Krakowa, Chocimia, herby Gdańska, napisy różne, n. p.: »Cracovia Poloniae metropolis«, figury alegoryczne i t. p. Były one bite przeważnie w Krakowie, mają charakter na wskroś królewski, a tak związane z ceremoniałem koronacyjnym, iż gdy w roku 1704 nie zachowano tego aktu rozrzucania pieniędzy (oraz procesyi na Skałkę), wywołało to powszechne oburzenie i dało powód do kwestyonowania wyboru króla Leszczyńskiego. Z czasem wybijano medale pamiątkowe w różnych ważnych okolicznościach, wykonane przez zagranicznych mistrzów. Najstarszym w Muzeum Czapskich jest dukat Łokietka, ostatnim cynowe odbitki próbne Mikołaja I.

Prelegent zakończył odczyt opisem kilku uroczystych wjazdów do Krakowa, jak Władysława IV. i Jana III.

Tanie obiady dla inteligencyi. Komisarz forteczny, p. delegat dr Fedorowicz, chcąc przyjść z pomocą uboższej inteligencyi, zwłaszcza młodzieży akademickiej i początkującym urzędnikom, zawarł umowę z zarządem kuchni Stow. św. Zyty, o zniżenie ceny obiadów na jedną koronę. Zarządowi kuchni tego stowarzyszenia zabezpieczył delegat subwencyę 1000 K miesięcznie, z funduszu zebranego na ten cel drogą składek. Kuchnia Stow. św. Zyty, pozostająca pod kierownictwem prezesowej p. Rychłowskiej, wydaje obecnie do 450 obiadów dziennie, a korzystają z niej głównie osoby z inteligencyi, których skromne środki materyalne wystarczają zaledwie na najkonieczniejsze potrzeby życia.

Koncert u inwalidów wojskowych. W sobotę dnia 4 b. m. o godzinie 3 po południu odbędzie się w głównym szpitalu rezerwowym c. i k. szkoły inwalidów wojennych w Krakowie (szpital twierdzy Nr 9, aleja Mickiewicza) koncert pod artystycznem kierownictwem śpiewaka opery nadwornej Waltera Demar Dembitzera. W koncercie wezmą udział, prócz p. Dembitzera, który odśpiewa aryę z »Lohengrina«, także nasi śpiewacy: p. Łowczyńska, oraz pp. Issakowicz, Kowalski, Stępniowski i Zathey. Akompaniament objął profesor B. Walewski. Programu dopełni orkiestra p. Grünberga.

Z Towarzystwa muzycznego i konserwatoryum. Towarzystwo muzyczne w Krakowie powołało p. Jana Wolanka na profesora średniego i wyższego kursu gry na skrzypcach w tutejszem konserwatoryum. P. Jan Wolanek ukończył przed rokiem szkołę mistrzowską (Meisterschule) w konserwatoryum wiedeńskiem, jako uczeń słynnego profesora gry na skrzypcach Sevčika i uzyskał najwyższe odznaczenie, jakie opuszczający ten zakład otrzymać mogą. Następnie wielokrotnie koncertował w Wiedniu z niezwykłem powodzeniem, a krytyka tamtejsza stale go zaliczała do pierwszorzędnych wirtuozów tak pod względem techniki, jak i wykonania.

Nie wątpimy też, że p. Jan Wolanek będzie dla konserwatoryum w Krakowie znakomitym nabytkiem i jako wykonawca i jako pedagog.

Rewizye piekarń krakowskich. Od początku zeszłego miesiąca przeprowadzają funkcyonaryusze komisaryatu targowego rewizyę w piekarniach krakowskich celem badania jakości wypiekanego chleba, a protokoły odbytych rewizyj przesyłają magistratowi. O ile komisye stwierdzą nieodpowiednie pieczywo, wówczas magistrat oddaje daną sprawę sądowi do załatwienia.

Nadmieniamy, że chleba w stanie ciepłym nie wolno sprzedawać, tylko po zupełnem ochłodzeniu. O wszelkich nadużyciach piekarzy należy zawiadamiać miejskie biuro aprowizacyjne.

Karty chlebowe i świadectwa szczepienia ospy. Magistrat krakowski ogłosił dnia 31 stycznia b. r., iż od dnia 3 marca b. r. osoby, które nie będą mogły wykazać się świadectwem ochronnego szczepienia od ospy, nie otrzymają w myśl rozporządzenia namiestnictwa kart na chleb i mąkę, paszportów, legitymacyj, oraz nie będą dopuszczane na targi i jarmarki. — Z końcem lutego b. r. magistrat przypomniał ponownie obowiązek zaopatrzenia się w świadectwo szczepienia ospy z tem, że to bezpłatne ochronne szczepienie trwać będzie tylko do dnia 10 marca b. r. Nadto w przypomnieniu tem wyjaśniono, że ważne są następujące świadectwa: 1) takie, które stwierdzają pomyślny wynik szczepienia, dokonanego w latach: 1912, 1913, 1914, 1915 lub 1916; 2) świadectwa, które podają ujemny wynik szczepienia, albo nie podają go wcale, są ważne tylko wtedy, jeżeli je wydano podczas szczepienia, dokonanego w roku 1915 i 1916.

Świadectwo, wydane przez lekarza prywatnego, lub miejskiego, ma być opatrzone, prócz własnoręcznego podpisu lekarza szczepiącego, także pieczęcią (stampilią) tego lekarza.

Dzisiaj i jutro będą już miejskie biura rozdawnictwa kart chlebowych domagać się od mieszkańców Krakowa świadectw szczepienia ospy. — Z uwagi jednak, że jeszcze nie wszyscy mieszkańcy byli w stanie poddać się szczepieniu i z uwagi, że ochronne szczepienie od ospy trwać będzie jeszcze do dnia 10 marca b. r., tym razem wyjątkowo otrzymają karty chlebowe także i te osoby, które nie mają dotąd omawianych świadectw. Nazwiska tych osób będą jednak osobno spisane, celem zmuszenia wszystkich do poddania się szczepieniu, a za dwa tygodnie, to jest 17 i 18 marca b. r., bezwarunkowo już kart chlebowych nie otrzyma nikt bez świadectwa szczepienia przeciwko ospie.

Dla informacyi przypominamy, że szczepienie ochronne odbywa się codziennie w następujących lokalach od godziny 5—7 po południu:

Szkoła im. Dietla przy ulicy Miodowej L. 38; szkoła im. Władysława Jagiełły, obok kościoła św. Krzyża; szkoła żeńska przy ulicy Senatorskiej na Półwsiu Zwierzynieckiem; szkoła w Dębnikach przy ulicy Barskiej; szkoła przy ulicy Żółkiewskiego na Grzegórzkach; szkoła męska na Krowodrzy; szkoła przy ulicy Pędzichów L. 13; stara szkoła w Płaszowie (3—4 po południu tylko w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki); budynek magistratu w Podgórzu od godziny 11—1 w południe; szkoła ceramiczna przy ulicy św. Floryana w Podgórzu od godziny 11—1 w południe.

Przekopanie grobów na cmentarzu rakowickim. Magistrat ogłasza, iż w najbliższym czasie będą przekopane na cmentarzu miejskim kwatery B i C (od 1—125 i od 1—111), a wszystkie nagrobki na tych kwaterach, stojące na zwyczajnych grobach, będą usunięte.

Równocześnie magistrat ogłasza wykaz pomników i krzyżów, stojących na powyższych kwaterach i wzywa strony interesowane, któreby zamierzały wydobyć szczątki zmarłych i na inne stałe miejsce je przenieść, aby do dni czternastu wniosły do magistratu ostemplowane podanie o zakupno gruntu na groby stałe i o ekshumacyę zwłok. Po upływie zakreślonego terminu pomniki będą bezwarunkowo usunięte, a groby przekopane.

Z sali sądowej. Wczoraj skończyła się w krajowym sądzie karnym w Krakowie rozprawa przeciwko Antoniemu Bednarskiemu, Zofii Kulińskiej i Helenie Niepołomskiej, oskarżonym o zbrodnię oszczerstwa, rzuconego na osobę p. Maryi Maleckiej, żony zarządcy plant krakowskich. Oskarżony Bochenek nie stawił się, to też jego sprawę wyłączono. Trybunał, po przeprowadzonej rozprawie, zasądził Bednarskiego na trzy tygodnie więzienia z zamianą na grzywnę po 3 korony za jeden dzień, Kulińską na dwa miesiące, a Niepołomską na sześć tygodni więzienia. Zasądzeni zgłosili odwołanie co do wymiaru kary i zażalenie nieważności.

Oddziały sądu powiatowego cywilnego dla spraw niespornych od dnia 3 b. m., a biuro podawcze i oddział doręczeń od dnia 4 b. m. urzędować będą w budynku sądowym przy ulicy św. Jana 22.

Nieszczęśliwy wypadek. Na ulicy ks. Józef Poniatowskiego zdarzył się wczoraj w południe nieszczęśliwy wypadek. Ulicą tą jechał rolnik Jan Strumiński, który wiózł parą końmi nawóz. Nagle nadjechał samochód, konie się spłoszyły i odskoczyły w bok, Strumiński zaś wpadł pod wóz i zginął na miejscu, gdyż koła zmiażdżyły mu głowę. Wezwano lekarza pogotowia, który po przyjeździe zastał nieszczęśliwą ofiarę wypadku bez życia.

Z kraju.

Zakopane. (Nowy lekarz stacyi klimatycznej). Namiestnictwo zamianowało tymczasowym lekarzem klimatycznym w miejsce dra Józefa Żychonia, uwolnionego z tego stanowiska, dra Tadeusza Gabryszewskiego, radcę cesarskiego, lekarza w Krościenku.

Obrady Związku ziemian we Lwowie. Po ukończeniu obrad walnego zgromadzenia delegatów Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, nastąpiły narady innej organizacyi obywateli ziemskich. We środę przed południem w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyły się obrady Związku ziemian, którym przewodniczył bar. Konopka, a sekretarzował p. Mieczkowski.

Obrady rozpoczęły się przemówieniem przewodniczącego, który w wymownych słowach przedstawił ciężkie położenie kraju i wskazał na trudne warunki, wśród których przyjdzie obecnie pracować ziemianom. Wielu może zechce porzucić rolę i przenieść się do miasta. Ale dla rolnika ziemia jest czemś więcej, niż warsztatem: jest kawałkiem ojczyzny i aby ją zatrzymać, uczynimy wszystko, co będzie w naszej mocy. Zwrócił się następnie mowca do p. Kraińskiego, dzięki inicyatywie którego powstał Związek ziemian, a obecni uczcili prezesa przez powstanie; wreszcie oddał cześć zmarłym członkom Związku: Jul. Cieleckiemu, Edm. Dzieduszyckiemu, Aug. Gorayskiemu, Józ. Jaruzelskiemu, Al. Jełowickiemu, Ad. Krajewskiemu, Edm. Lityńskiemu, Wł. Malczewskiemu, St. Ostaszewskiemu, Br. Rozwadowskiemu, Kaz. Romańskiemu, Bol. Śmiałowskiemu, St. hr. Stadnickiemu, J. hr. Tarnowskiemu. Z tych, dwóch: Jul. Cielecki i Kaz. Romański padli na polu bitwy. — Obecni uczcili pamięć ich przez powstanie.

Połączenie telegraficzne Lwów—Wiedeń. Dzienniki lwowskie donoszą, że już w najbliższym czasie otwarty będzie ruch telegraficzny między Lwowem i Wiedniem i resztą monarchii. Telegraf oddany będzie do użytku prywatnego na razie z pewnemi ograniczeniami; korzystać jednak z niego w każdym razie będą mogły redakcye dzienników, banki i t. p. — Telefon, mimo kroków, czynionych z wielu stron, nie tak prędko jeszcze będzie oddany na usługi prywatne.

Pogrzeb Artura hr. Potockiego. We środę o godzinie 10 rano we Lwowie odbyło się przewiezienie zwłok ś. p. Artura hr. Potockiego z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski przy licznym udziale publiczności, zwłaszcza ze sfer ziemiańskich.

Znalezienie miny rosyjskiej we Lwowie. We środę znalazł we Lwowie Jan Stütz, murarz, zajęty robotą na dworcu głównym, w kanale nieeksplodowaną minę rosyjską, którą prawdopodobnie Rosyanie podłożyli — Minę tę oddano komendzie dworca.

Z Królestwa Polskiego.

Na szpital legionistów. Piszą nam z Lublina: Na rzecz szpitala legionistów w Lublinie odbył się dnia 25 lutego w tutejszym teatrze wielki koncert, z udziałem pianisty Żmigrydera, skrzypaczki Balińskiej i znanej artystki dram. M. Federowiczowej z Warszawy, oraz śpiewaczki St. Wieniawa Długoszowskiej. Niewątpliwie największą atrakcyą dla Lublina był występ tej ostatniej. P. Długoszowska śpiewa po raz czwarty tej zimy u nas — zawsze na cele dobroczynne — i z pewnością każdy jej dalszy występ pociągnie takie same tłumy jak ostatni, rzadko bowiem spotkać można śpiewaczkę z tak wysoką kulturą interpretowania pieśni. Na koncercie obecny był gubernator eksc. Diller, wielu dygnitarzy cywilnych i wojskowych, oraz reprezentacya legionów w komplecie.

Wystawa prac artystycznych w Lublinie. W Lublinie organizuje się wystawa prac artystycznych Legionistów. Na wystawie tej zostaną zgromadzone nie tylko prace artystów Legionistów, wykonane na froncie, ale również i prace, wystawione w Krakowie, a przewiezione tam z wystawy wiedeńskiej.

Noworadomsk, 1-go marca. (Siedm wyroków śmierci.) C. i k. Komenda obwodowa ogłasza następujące wyroki sądu doraźnego i zwykłego sądu wojennego:

Wyrokiem sądu doraźnego z dnia 21 lutego 1916 zasądzeni zostali za zbrodnię rabunku względnie usiłowanego morderstwa Stefan Gajewski, Józef Piasecki, Józef Dudek, Kazimierz Stanisz, Jan Stanisz, Kazimierz Malicki i Józef Kowalski na karę śmierci przez powieszenie, zaś Franciszek Stanisz na lat 20, a Antoni Małolepszy na lat 16 ciężkiego i obostrzonego więzienia. Wyrok został przez podpisanego właściwego komendanta dnia 21/II. b. r. potwierdzony, o godz. 10 rano ogłoszony, i odnośnie do kary więzienia zaraz, a odnośnie do kary śmierci o godz 12 w południe wykonany.

Wyrokiem sądu wojennego z dnia 26/II. b. r. zostali skazani za udzielenie pomocy do powyższej zbrodni przez ukrywanie zbrodniarzy względnie przez niedoniesienie władzy o ich zamiarach i czynach, Franciszek Śliwakowski na 3 lata, Władysława Konopka i Piotr Skibiński na 1 rok ciężkiego i obostrzonego więzienia, a Jan Wilk za zbrodnię oszustwa przez fałszywe zeznanie przed sądem na 6 miesięcy obostrzonego więzienia, a wreszcie Jacenty Urbańczyk za występek przez przechowanie małowartościowego karabinu wbrew poleceniu władzy, na 1 tydzień zwykłego aresztu.

Wyrokiem z tegoż samego dnia skazany został dalej Jan Kasza za zbrodnię usiłowanego rabunku na 10 lat ciężkiego i obostrzonego więzienia.

Wyroki te właściwy komendant zatwierdził bez zmiany, a z przysługującego mu prawa łaski nie skorzystał.

Warszawa. (Sprawy zarządu miejskiego). Na zasadzie rozporządzenia prezydyum policyi niemieckiej, powiększono liczbę posterunkowych o 12 dla dozorowania składów węgla sekcyi opałowej przy ulicy Towarowej.

Zarząd miejski uchwalił przyznać operze nowe 10.000 rubli zapomogi miesięcznej do końca sezonu, motywując to nie tylko potrzebą popierania sztuki, ale i tem, że z opery żyje blizko 300 rodzin, czyli około 1.500 osób, które w razie zawieszenia przedstawień znalazłyby się bez środków do życia.

Przy zarządzie miejskim powstaje samodzielna komisya uprawy gruntów podmiejskich. Na wiceprezesa wybrano p. Dembińskiego, na sekretarkę drowę Ciechomską, na członków zaś pp. Pomorskiego, Machejda i J. Skokowskiego.

Na potrzeby sekcyi w marcu zarząd miejski wyasygnował 50.000 rubli, w tej sumie zaś 27.000 na zakup nasion.

Książę pruski Fryderyk Leopold w Warszawie. »Deutsche Warschauer Zeitung« donosi: Książę Fryderyk Leopold pruski zwiedził 27 b. m. przed południem miasto, ulice nad brzegiem Wisły i udał się na Pragę, aby stamtąd obserwować miasto i zamek, a następnie zwiedził cytadelę. Obiad spożył u generał-gubernatora Beselera, poczem odbyło się szczegółowe zwiedzenie apartamentów królewskich zamku. Po południu odwiedził książę hr. Hutten-Czapskiego i zwiedzał pałac Potockich w jego towarzystwie. Następnie odbyła się przejażdżka do parku Łazienkowskiego.

Kontrola obcych w Warszawie. »Kuryer Warszawski« donosi: »Niezależnie od obowiązku natychmiastowego meldowania się w policyi wszystkich obcych, przybywających do Warszawy, naczelnik milicyi miejskiej wydał rozporządzenie, że stróże domów mają pilnować bram od zmierzchu do godziny 10½ wieczór i baczną zwracać uwagę na wchodzących i wychodzących niezamieszkałych w danym domu«.

Z powodu surowych obostrzeń paszportowych, przyjazd obcych do Warszawy, zwłaszcza z Galicyi i Austro-Węgier, spadł do minimum. Władze niemieckie ograniczyły wydawanie pozwoleń na przyjazd tylko do wyjątkowych wypadków. Cierpi na tem przemysł hotelarski, oraz interesa osób prywatnych. Spodziewane obniżenie cen biletów kolejowych na drodze warszawsko-wiedeńskiej również dotąd nie nastąpiło.

Brak lekarzy w Królestwie Polskiem. Brak pomocy lekarskiej odczuwają w Królestwie Polskiem nawet większe miasta, jak Łowicz, Skierniewice, Ostrołęka, Rawa, Sieradz, Puławy, Nowe Miasto itd. Władze okupacyjne, jak i organy miejscowe czynić usilne zabiegi celem pozyskania lekarzy, zapewniając im stałe wynagrodzenie.

Powrót internowanych studentów polskich z Liege. »Kuryer Warszawski« donosi: Władze niemieckie, na skutek podjętych starań, zezwoliły 14 studentom politechniki w Liege, których wojna zaskoczyła w tem miejscu i którzy w następstwie tego zostali, jako poddani rosyjscy, internowani, powrócić do kraju.

Nowe opodatkowanie wódki w Królestwie. Pisma warszawskie ogłaszają nowe rozporządzenie generał-gubernatora Beselera w sprawie dodatkowego opodatkowania zapasów wódki w Królestwie Polskiem na terenie okupacyi niemieckiej.

Ze świata.

Jubileusz 25-letniej pracy duszpasterskiej i narodowej obchodził w zeszłym tygodniu proboszcz w Wielkim Kotorzu na Śląsku pruskim, ksiądz Jankowski, były poseł do parlamentu niemieckiego z okręgu gliwicko-lubinieckiego.

Dziennikarze rosyjscy w drodze na front zachodni. Z Bergen donoszą do „Politiken": W piątek przejeżdżało przez Bergen około 15 znanych rosyjskich pisarzy i dziennikarzy w drodze do Anglii i Francyi, by zapoznać się także ze stosunkami wytworzonemi przez wojnę. Rosyanie odwiedzić mają również front bojowy we Francyi i Flandryi. Wśród uczestników znajduje się między innymi rosyjski pisarz i polityk Nabokow, należący do najwybitniejszych dziennikarzy w Rosyi, dalej Segerow, współpracownik „Nowoje Wremja", znany korespondent wojenny Danczenko, panslawista Baszmakow, historyk literatury Żukowski i nowelista Aleksiej Tołstoj.

Jeden z uczestników wycieczki rosyjskiej oświadczył korespondentowi „Politiken", że na ostatniem posiedzeniu Dumy podniesiono projekt odnowienia konstytucyi finlandzkiej. Wiele szczegółów przemawia za tem, że projekt ten zostanie przyjęty przez Dumę, gdyż prezes ministrów Stürmer znany ma być z swych sympatyj dla Finlandyi. Rewelacye zamieszczone niedawno w „Mosk. Wiedomosti" w sprawie nadużyć Bobrikowa w Finlandyi miały politykom rosyjskim otworzyć oczy na niesprawiedliwość, z jaką traktowano Finlandyę. Zmiana polityki fińskiej ma być tylko kwestyą czasu, a wówczas zaprowadzone zostaną tam nowe rządy administracyjne z nowymi urzędnikami na czele.

Dania Polsce. Składek na nędzę wojenną w Polsce zebrano dotąd w Danii według „Berl. Tidende" przeszło 13 tysięcy koron duńskich. W tych dniach zamierza komitet duński przesłać pierwszą ratę do Komitetu głównego w Szwajcaryi z życzeniem, aby udzielono pomocy w równej mierze „rosyjskim, niemieckim i austryackim poddanym, oraz by żydów uwzględniono tak samo, jak protestantów i katolików". Przewodniczącym duńskiego komitetu jest biskup Ostenfeld, zastępcą przewodniczącego profesor Ellinger, skarbnikiem dyrektor „Privatbanken" C. C. Clausen.

Dla zebrania dalszych środków na rzecz ofiar w Polsce osobny komitet urządza w dniu 7 marca wieczornicę w gmachu koncertowym Old Fellow-Palace w Kopenhadze. Słowo wstępne wypowie Jerzy Brandes, a resztę programu wypełnią popisy muzyczne i wokalne kompozytorów polskich; zakończenie programu stanowić będzie polonez, w którym wystąpi także tancerka rosyjska, pani Corti, znana już w Kopenhadze z występu w roli Fenelli w „Niemej z Portici" na scenie Teatru królewskiego.

Akcya w Ameryce o pomoc dla Polski. Dziennikarz amerykański p. Piotrowski, korespondent kilku pism angielskich w Ameryce, który bawił niedawno w Europie, zwiedził Galicyę i Królestwo Polskie, po powrocie do Ameryki udał się do arcybiskupa Mundeleina, aby go uprosić o podjęcie akcyi na rzecz ofiar wojny w Polsce. — Ks. arcybiskup zainteresował się bardzo opowiadaniem Piotrowskiego o nędzy w Polsce i przyrzekł uczynić wszystko co jest w jego mocy, aby przyjść z pomocą nieszczęśliwemu krajowi.

Piotrowski był też na audencyi u kardynała Farleya w Nowym Jorku i uzyskał tak samo zapewnienie, że wszczęte zostaną starania o zbieranie ofiar na pomoc dla Polski.

Mianowanie w sądzie krakowskim. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantem praktykanta sądowego Franciszka Józefa Wawszczaka.

Odznaczenia w dyrekcyi pocztowej lwowskiej. „Gazeta Lwowska“ donosi: Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: komisarzowi budownictwa Stanisławowi Daszyńskiemu i starszemu oficyałowi pocztowemu Wilhelmowi Olszańskiemu w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie; złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: oficyałom pocztowym Michałowi Sokołowskiemu i Bronisławowi Smarzewskiemu w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie; asystentom pocztowym Edwardowi Biskupskiemu w dyrekcyi poczt i telegrafów w Grazu i Antoniemu Wysockiemu w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie; srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: werkmistrzowi telegraficznemu Piotrowi Hardemu w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie; srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności woźnemu pocztowemu Michałowi Goreckiemu w dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ul. św. Anny 6.
Program na marzec.

Piątek dnia 3 marca: prof. dr Józef Rostafiński: „Obce rośliny i zwierzęta w Polsce na tle jej kultury“ (część II z obrazami świetlnymi).

Niedziela dnia 5 marca: prof. dr Adam Krzyżanowski „Rolnictwo w Polsce“ (część I).

Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali zakładu zoologicznego, ulica św Anny l. 6, I piętro. Początek wszystkich wykładów o godz 7 wieczorem. — Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Piątek, dnia 3 marca: »Wieczór plastyczno-rytmiczny« konserwatoryum tanecznego.

Sobota, dnia 4 marca: »Świeczka zgasła« i »Jestem zabójcą« Al. hr. Fredry, tudzież »Wysokie C« Z. Jachimeckiego.

Niedziela, dnia 5 marca o godzinie 3 po południu: »Marnotrawny ojciec«.

Niedziela, dnia 5 marca o godzinie 7 wieczór: »Świeczka zgasła«, »Jestem zabójcą« i »Wysokie C«.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W sobotę, dnia 4 marca: »Królewna Lilijka«.

W niedzielę, dnia 5 marca po południu: »Mąż z grzeczności«.

W niedzielę, dnia 5 marca wieczór: »Podziemna Rosya«.

P. Zofię Hofmanównę, która w dniu 9 lutego przyniosła do redakcyi źle upieczony chleb, prosimy uprzejmie o zgłoszenie się do redakcyi »Nowej Reformy« w najkrótszym czasie.

Dziewiąty tysiąc koron złożonych na „Polski dom sierot po nauczycielach imienia dra Ig. Dembowskiego“ został zebrany. Ostatnia lista składek nadesłana nam przez komitet, opiewa: M. Niemirowski 4 K, dr Ign. Dembowski 100 K, H. Dutkówna 20 K, K. Mrozińska 9 K 28 h, grono szkoły męskiej Borysław 64 K 50 h, W. Michalik 8 K, P. Gardowa 11 K 50 h, J. Pociej 50 h, L. Silberstein 2 K, W. Koralowicz 5 K, E. Moniak 10 K, W. Fijas zebrane od naucz. w Żabnie 96 K 56 h, B. Bieńkowska 6 K, grono szkoły męsk. im. Marcina Lwów 41 K 67 h, L. Hołody 42 K 2 h, grono szkoły męskiej Krosno 10 K, J. Romik 10 K, Olechówna 2 K, zebrane przez A. Klimcsza w c. k. R. S. K. 65 K, dyrektor szkoły żeń. im. Czackiego Lwów 15 K grono 5-kl. szkoły żeń. w Myślenicach 26 K, E. Daszkiewicz 6 K 6 h, administracya „Kuryera Lwowskiego“ 483 K 42 h, O. Czarnecki 34 K 90 h, J. Soleski 40 K, grono szkoły z Zabierzowa ad Kraków 23 K, grono szkoły w Janowie 16 K 80 h, administracya „Nowej Reformy“ 105 K, Związek nauczycielek 100 K, grono szkoły i Liga kobiet w Schodnicy 66 K 27 h, M. Bahr 30 K, Sonnenstral 2 K, grono szkoły żeńskiej 88 K, J. Świerk 20 K, S. Koliweszka 6 K 50 h, K. Kowalska 10 K, M. Dubaj 2 K 50 h, J. Buciowicz 13 K 50 h, grono szkoły żeńskiej w Leżajsku 15 K, R. S. K. złożone na ręce radcy dworu dr Okęckiego zamiast wieńca na grób ś. p. radcy dworu Dworskiego 175 K, grono naucz. w Krzemienicy 26 K, A. Bajowa 7 K, J. Jaworski 7 K, Stow. nauczycielek — Kraków 91 K, grono szkoły wydz. w Sądowej Wiszni 44 K, grono naucz. w Birczy 14 K, L. Kuśnicki 103 K 50 h, J. Eks. ks. arcybiskup Bilczewski 500 K, Szufel 4 K 50 h, grono szkoły w Jedliczu 33 K, L. Stoklasa 11 K, grono naucz. w Kętach 29 K, grono naucz. szkoły żeńskiej w Gródku Jagiel. 20 K 70 h, J. Pląder 20 K, A. Wróblowa 8 K 60 h, grono naucz. żeńskiej szkoły w Bolechowie 9 K 75 h, L. Rudnicki 120 K, E. Artomowska 21 K, S. Micheińska 10 K 60 h, J. Marcinów 3 K, J. Merta 8 K, S. Röhrenschef 163 K 6 h, uczniowie V i VI kl. z M. w dniu imienin dra Dembowskiego 2 K, grono w Rączu 13 K 50 h, J. Grzebieniewski 20 K, Ognisko naucz. w Sieniawie 26 K, grono naucz. i N. N. w Sieniawy 112 K, J. Jaworski 7 K, grono naucz. 6-kl. szkoły męskiej — Borysław 10 K 70 h, M. Rembacz 20 K, E. Danda 20 K 50 h, J. Stanek 20 K 50 h, ks. Masny 5 K, M. Paszyński 20 K, S. Polaczek 44 K 76 h, L. Jedliński 17 K, grono naucz. szkoły wydz. żeńskiej w Gródku 25 K 20 h. W. Krzanowski 26 K, Indykówna 1 K, J. Pociej 50 h, redakcya „Kuryera Lwowskiego“ 423 K 50 h, grono szkoły w Nadwórny na ręce p. Garbiaka 20 K, J. Boberowa 3 K, St. Jaroń 19 K.

Dział ekonomiczny.

* **Ustalenie stopy procentowej w Banku przemysłowym.** Na podstawie § 5 ogólnych postanowień, dotyczących wkładek na książeczki oszczędności, Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi we Lwowie podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1 kwietnia 1916 r. ustala oprocentowanie wszystkich wkładek koronowych na 4 procent, bez względu na wysokość wkładki i bez względu na wysokość stopy procentowej, uwidocznionej na książeczce wkładkowej.

Wojna.

Dotychczasowe sukcesy walk pod Verdun.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 marca.

Według dokładnych sprawozdań **wynosi zyskany w dotychczasowej ofenzywie niemieckiej przed Verdunem przez Niemców obszar od dnia 21 lutego 170 kilometrów kwadratowych**, a więc więcej niż cztery razy tyle, ile zdołali osiągnąć Francuzi podczas swojej ofenzywy w jesieni roku 1915.

Straty niemieckie są stosunkowo małe. Trzymano się wyraźnie tego, aby nigdzie nie poświęcać bezmyślnie materyału wojska i aby zawsze obrać tę drogę, która przy małych stratach prowadzi do celu. **Przedpole** (das Vorgelände) **na północy i na wschodzie Verdunu znajduje się w niemieckich rękach, w szczególności forty północne są w naszem posiadaniu.** Nasze wojska dotarły do podnoża Côte Lorraine.

Ostrzeliwanie Verdun.

Genewa, 3 marca.

»Le Journal« donosi:

Niemcy ostrzeliwują codziennie Verdun przez 10 godzin z rzędu. W nocy z ubiegłego czwartku na piątek padło na miasto 87 pocisków z 42-centymetrowych moździerzy.

Berlin, 3 marca.

»Voss. Ztg.« otrzymuje następujący telegram z Rotterdamu:

Dzienniki tutejsze donoszą: Straszliwa bitwa pod Verdun trwa nieprzerwanie dalej, ale jest to dopiero początek. Niemcy walczą z powodzeniem, nie można jednak z tego wysnuwać już dzisiaj jakichś konsekwencyj. Obrona Francuzów jest niesłychanie zacięta i wzmaga się z każdym dniem. **Chwilowo jest Verdun poważnie zagrożone z północnej i wschodniej strony.**

Budapeszt, 3 marca.

»Az Est« donosi z Rotterdamu:

Na Verdun pada bez przerwy istny deszcz pocisków z ciężkich dział niemieckich. Verdun spotka bezwątpienia ten sam los, jakiemu uległo Ypern.

Siły niemieckie pod Verdun.

Budapeszt, 3 marca.

»Az Est« donosi z Zurychu:

Sprawozdawca wojenny »Journal de Genève« telegrafuje swemu pismu o walkach pod Verdun: Niemcy skoncentrowali pod Verdun takie masy wojsk, że wywołało to zdziwienie nawet wśród sprawozdawców neutralnych.

Bitwa w dolinie Woevre.

Berlin, 3 marca.

Wojenny sprawozdawca „Deutsche Tageszeitg“ telegrafuje z głównej kwatery:

Na północ od Verdun usiłowali Francuzi przy pomocy pospiesznie sprowadzonych posiłków wstrzymać posuwanie się Niemców, ale bezskutecznie. Artylerya niemiecka trzyma w szachu działa francuskie, ustawione na zachodnim brzegu rzeki Mozy. **Kolumny niemieckie, atakujące pozycye francuskie, znajdujące się na okolicznych wzgórzach, zmusiły Francuzów do opuszczenia doliny Woevre i zdobyły las pod Hennemont. Utrata tego lasu jest dla Francuzów bardzo dotkliwą klęską. W lesie tym bowiem znajdowało się wiele ciężkich dział francuskich.**

Jak wielką wagę przywiązują Francuzi do walk toczących się pod Verdun, świadczy dosadnie fakt, że francuskie kierownictwo wojskowe **poświęca bez skrupułów całe pułki celem powstrzymania Niemców.**

Walki na całej linii.

Lucerna, 3 marca.

Dzienniki szwajcarskie stwierdzają, że Niemcy nie ograniczają się tylko do walk pod Verdun, ale **rozpoczęli także ogólny atak na pozycye francuskie pod Sundgau, Obersept i pod Heidweiler i ustawicznie, chociaż powoli, posuwają się naprzód.** Francuzi, którzy ponieśli wielkie straty, musieli opuścić swoje stanowiska. W południowych Wogezach działa grzmią bez przerwy. Niezwykle zacięta walka artyleryjska toczy się pod Altkirch, w pobliżu granicy szwajcarskiej. **Niemcy odnieśli tu poważne sukcesy.**

Cenzura francuska skreśla wszystkie doniesienia o ostrzeliwaniu Belfortu i okolicznych miejscowości, celem zapobieżenia panice wśród ludności.

Francya w niebezpieczeństwie.

Budapeszt, 3 marca.

»Az Est« donosi z Lugano:

Paryski korespondent »Secola« telegrafuje o walkach pod Verdun: Aby sobie wyrobić pojęcie o zapasach pod Verdun, trzeba słyszeć opowiadania uczestników tych walk, którzy wrócili z placu boju. Cały widnokrąg, jak daleko tylko okiem sięgnąć można, ginie w gęstych chmurach brudnego dymu. Gdziekolwiek zwróci się wzrok, wszędzie widać ogromne stosy zwłok. Verdun płonie bez przerwy.

W tej godzinie **wielkiego niebezpieczeństwa dla Francyi** muszą nieudolni wodzowi ustąpić. Dzisiaj nie można powiedzieć, jak długo potrwa walka. Niemcy nie wyczerpią się.

Austro-Węgry i Niemcy nie odczują braku potrzebnych produktów, gdyż posiadają dosyć ludzi, którzy potrafią unicestwić wszelkie zamiary koalicyi w tym kierunku. Mocarstwa centralne nie obawiają się też braku amunicyi, gdyż potrafili brakujące metale, potrzebne do jej fabrykacyi, zastąpić różnymi przetworami chemicznymi. Mocarstwa centralne atakują nas dzisiaj gwałtownie, gdyż są silniejsze, a obawiają się, że w przyszłości stosunek sił może się zmienić na ich niekorzyść.

Serbowie do obrony Verdun.

Genewa, 3 marca.

Z Paryża donoszą:

»Eclair« porusza myśl przewiezienia ocalonych wojsk serbskich, zgromadzonych w Salonikach, pod Verdun, gdyż najważniejszem zadaniem koalicyi jest dzisiaj zwycięstwo pod Verdun.

Nieudała manifestacya w Izbie włoskiej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Zurych, 3 marca.

Wczorajsze pierwsze posiedzenie Izby włoskiej, po odczytaniu protokółu było wypełnione mową deputowanego reformisty Bissolatiego, który oświadczył, że Włochy z drżeniem patrzą na straszną walkę, jaką Francuzi muszą toczyć koło Verdun. Francya niechaj będzie przekonana, że także uczucia Włochów nad Soczą walczą nie tylko przeciw Austro-Węgrom, ale także przeciw Niemcom. Mowca prosi prezydenta Izby, aby przesłał Francyi zapewnienia solidarności Włochów z bronią francuską i wyraził podziw Włochów dla wierności i dla ideałów jedności i wolności. Po tych słowach odezwały się oklaski, w których wzięło udział także kilku angielskich oficerów obecnych na trybunie.

Izba parę chwil daremnie czekała, aby Sonnino albo inny z obecnych ministrów choćby słowem wyraził zgodę. Wobec tego prezydent Izby Marcora oświadczył, że chętnie wypełni propozycye Bissolatiego, ponieważ przyjmuje, że nikt niema nic przeciw niej do zarzucenia, zresztą odpowiada to zupełnie jego osobistym zapatrywaniom, co zresztą już wyraził w telegramie, przesłanym z okazyi przyjazdu francuskiego prezydenta ministrów Brianda do Rzymu.

Rozmaite dzienniki, reprezentujące interwencyonistyczny kierunek Bissolatiego, wyrażają ubolewanie, że ministrowie milczeli i ponawiają pogróżki pod adresem gabinetu. Także frakcya socyalistyczna zaniechała wszystkiego, coby można tłómaczyć jako pochwałę albo poparcie manifestacyi Bissolatiego.

Rząd włoski wobec Niemiec.

Berlin, 3 marca.

»Berl. Tageblatt« donosi z Lugano:

Większość parlamentu włoskiego występuje stanowczo przeciw domaganiu się ulicy co do wypowiedzenia wojny Niemcom.

»Secolo« podnosi z naciskiem, **że między partyą Giolittiego a rządem przyszło do znacznego zbliżenia.**

Berlin, 3 marca.

Dzienniki szwajcarskie donoszą z Rzymu: Włoska rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu w dniu 27 u. m. jednogłośnie oświadczyć się **przeciw wypowiedzeniu wojny Niemcom**, jako też przeciw ponownej dyskusyi na ten temat w parlamencie.

Dyskusya adresowa w sobraniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 3 marca.

W sobraniu w dalszym ciągu dyskusyi adresowej deputowany rządowy Dascalos wyraził zadowolenie, że wszelkie usiłowania kół moskalofilskich, aby wtrącić Bułgaryę w ramiona „ententy“, zostały w niwecz obrócone przez rozsądną, prawdziwym interesom Bułgaryi odpowiadającą politykę gabinetu liberalnego. **Król Ferdynand jest dla Bułgaryi prawdziwym carem oswobodzicielem.**

Przywódca stronnictwa Danew oświadczył, że stronnictwo jego pragnie popierać rząd i przestrzegać interesów narodowych Bułgaryi, stronnictwo gotowe jest też uchwalić żądane kredyty.

Ameryka w sprawie łodzi podwodnych.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 3 marca.

Jeden z dzienników donosi:

»Times« dowiaduje się z Waszyngtonu, że **nagłe żądanie prezydenta Wilsona, aby kongres obradował nad polityką zagraniczną i wyraził rządowi zaufanie w sprawie podróży Amerykanów na uzbrojonych okrętach handlowych** wywołało wielką sensacyę w kongresie. Wielu członków kongresu uznało postępowanie prezydenta Wilsona za rozsądne i energiczne. Prasa i republikanie popierają prezydenta a także demokraci nie będą mogli go opuścić. Przypuszczają, że stanowisko Wilsona jest silniejsze.

Waszyngton, 3 marca.

Sekretarz państwa Lansing wystosował do ambasadora Gerarda w Berlinie telegram kablowy z prośbą o zawiadomienie, którym okrętem wysłane zostały załączniki do niemieckiego memoryału w sprawie wojny łodziami podwodnemi i kiedy ten okręt przybędzie do Ameryki.

Stanowisko Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 3 marca.

Biuro Reutera upoważnione jest do oświadczenia, że zapatrywanie Anglii w sprawie okrętów handlowych i łodzi podwodnych było zawsze następujące:

Uzbrojone dla celów obrony okręty handlowe nie śmią strzelać na łodzie podwodne albo na jakiekolwiek inne okręty wojenne chyba dla własnej obrony. Niemcy przekręcili znaczenie jednego ustępu w dokumencie, który zabrali z pokładu zatopionego przez nich okrętu transportowego w tym celu, jakoby okręty handlowe miały polecenie podejmować ofenzywę.

Tak się sprawa nie przedstawia. Dotyczący ustęp, określający maximum odległości, poza którą okrętom handlowym doradzono nie strzelać, musi być czytany łącznie z innem miejscem, w którem zupełnie jasno powiedziano, że **okręty handlowe nie śmią atakować, jeżeli łodzie podwodne nie okażą wyraźnie nieprzyjaznego zamiaru.**

Nota Włoch.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 3 marca.

Agencya Nationale donosi z kół amerykańskich, że ambasador włoski w Waszyngtonie wręczył notę, w której rząd włoski oświadcza, że włoskie parowce towarowe i dla przewozu podróżnych **są uzbrojone, ale nie śmią robić użytku z dział tylko w wypadku, jeżeli są zaatakowane.**

Śmierć królowej Elżbiety.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 3 marca.

Królowa-wdowa Elżbieta zmarła wczoraj rano o godz. 8 minut 35.

Bukareszt, 3 marca.

Królowa wdowa Elżbieta zmarła na obustronne zapalenie płuc.

Bukareszt, 3 marca.

Pogrzeb królowej Elżbiety odbędzie się w niedzielę. Zwłoki złożone będą w katedrze Curtea-de-Arges.

Kondolencya rządu austryackiego.

Wiedeń, 3 marca.

Prezydent ministrów hr. Stuergkh, po otrzymaniu wiadomości o śmierci królowej wdowy rumuńskiej, przesłał posłowi rumuńskiemu kondolencyę imieniem własnem, jakoteż imieniem rządu austryackiego.

Carmen Sylva.

Elżbieta królowa rumuńska, wdowa po królu Karolu rumuńskim, zmarłym w dniu 11 października 1914, po za stanowiskiem dynastycznem, jakie zajmowała jako córka książęcego rodu Wiedów, a małżonka króla z dynastyi Hohenzollernów-Sigmaringen, należała także do osobistości, otoczonych sławą poetycką i uznaniem w świecie literatury i sztuki. Jako znana pod pseudonimem Carmen Sylva twórczyni licznych pieśni lirycznych, dramatów i nowel, należała do literatury europejskiej, a utwory jej tłumaczone były na wiele języków europejskich, między innemi i na polski.

Urodziła się w roku 1843 w Neuwied, jako córka księcia Hermana i księżnej Maryi z domu Nassau. W roku 1869 poślubiła ks. Karola rumuńskiego. Jako księżna Rumunii, a następnie po wojnie turecko-rosyjskiej 1877 roku królowa, rozwijała żywą działalność na polu wojennej filantropii oraz sprawy wykształcenia kobiet. Rumuńska Akademia mianowała ją członkiem honorowym.

Z licznych dzieł poetyckich i innych zmarłej, które tworzą pokaźny, bo kilkadziesiąt tomów liczący dorobek, najcelniejsze są: »Sappko« i »Hammerstein« (1880), »Burze«, »Pochód cierpienia«, »Jehovah«, »Pensées d'une reine« (1882), »Bajk Pelena«, »Z królestwa Carmen Sylvy«, »Rysunki ręczne«, »Bukareszt«, »Anna Boleyn« (dramat w 5 aktach), »Poezye rumuńskie« (1881), »Mistrz Manola« (dramat). W języku rumuńskim ogłosiła »Cuvinte Lufletesci«. W literaturze europejskiej poświęcono Carmen Sylvie kilka monografij. Tworzyła do ostatnich chwil życia, a jeden z jej dramatów miał być obecnie wystawiony w Bukareszcie.

Od śmierci króla Karola żyła w zupełnem odosobnieniu, przeważnie zdala od dworu na swym zamku w Sinaia, zajęta łagodzeniem nieszczęść wojny w krajach sąsiednich szalejącej. Zmarła była ciotką b. księcia Albanii, Wilhelma Wieda.

Centrala papieru dziennikarskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 3 marca.

Dziennik urzędowy ogłasza **rozporządzenie ministeryalne, regulujące obrót i zużywanie rotacyjnego papieru dziennikarskiego.** Aby zapewnić zapotrzebowanie papieru dziennikarskiego dla dzienników, utworzoną zostanie **centrala papieru dziennikarskiego w Budapeszcie**, u której wszyscy wydawcy dzienników i drukarnie jako też fabryki papieru mają zgłosić najpóźniej do 10 marca 1916 swoje zapasy papieru według stanu z dnia 4 marca b. r. Nadto zgłoszone mają być wszelkie daty, na podstawie których centrala może stwierdzić przyszły rozmiar dziennika i ilość papieru, jaka ma być wydzielona dziennikowi.

Rozporządzenie zarządza **zamknięcie wszystkich zapasów rotacyjnego papieru dziennikarskiego**, które ważą więcej niż metryczny centnar. Prawo rozporządzenia przysługuje wyłącznie centrali papieru. Rozmiar tekstu dzienników 6 halerzowych, aż do dalszego rozporządzenia, nie śmie wynosić więcej niż tygodniowo 49 stronnic — rozmiar dzienników 12 halerzowych nie więcej niż tygodniowo 98 stronnic. U innych dzienników tekst nie śmie przekraczać rozmiarów tekstu z drugiego tygodnia miesiąca lutego 1916 r. Dla nowych dzienników rozmiar tekstu będzie ustalony przez centralę. Rozmiar anonsów nie śmie przekraczać 55% anonsów w miesiącu marcu 1914 r. w danym dzienniku. Gdyby w sprawie papieru dziennikarskiego wyłoniły się nowe trudności, to centrala jest uprawniona zarządzić nowe ograniczenia ilości stronnic, jednakże ilość ta nie śmie być mniejsza u dzienników 12 halerzowych niż 8, u dzienników 8 halerzowych niż 6, u dzienników sześcio halerzowych niż 4, u dzienników cztero halerzowych niż 2 kartki.

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 3 marca.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 3 marca.

Arc. Karol Stefan na wystawie opieki wojennej.

Wiedeń. Arcyksiążę Karol Stefan zwiedził wczoraj wystawę obrazów malarza Krzesza i wystawę opieki wojennej i zabawił tam więcej niż przez godzinę. Arcyksiążę wyraził się wobec artysty z wielkiem uznaniem o wystawionych obrazach.

Rozporządzenie w sprawie zgłaszania gumy.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządowe, znoszące obowiązek zgłaszania gumy surowej jako też zapasów obręczy gumowych dla automobilów.

Ciągnienie losów węgierskich.

Budapeszt. Przy ciągnieniu losów węgierskiego Czerwonego Krzyża padła główna wygrana 30.000 koron na seryę 7.432 Nr 73.

Przy ciągnieniu budapeszteńskich losów budowy Świątyni (Basilica) padła główna wygrana 30.000 koron na seryę 4.071 Nr 74.

Nowy prefekt kongregacyi „de propaganda fide“.

Rzym. Z powodu słabości liczącego ponad 80 lat kardynała Gotti, powierzył papież kardynałowi Seraffiniemu z zakonu Benedyktów kierownictwo kongregacyi „de propaganda fide“, na miejsce kardynała Seraffiniego został kardynał Falconio z zakonu Franciszkanów prefektem kongregacyi zakonu.

Essad w Nicei.

Rzym. (Dnia 1 marca). Essad przybył do Nicei.

Kampania za oszczędnością.

Londyn. (Doniesienie Biura Reutera.) W Guildhal otwarto pod przewodnictwem lorda majora kampanię za oszczędnością. Przemawiało kilku ministrów, wzywając wszystkie klasy do największej oszczędności. Przyjęto jednogłośnie rezolucyę, oświadczającą, że żadna ofiara nie jest za wielką do osiągnięcia zwycięstwa.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach: Artyści teatru miejskiego, a mianowicie: pp. Pytlinska, Siubicka, Zarzycka i Mierzejewski po 5 K; Stow. wzajemnej pomocy służby kat. 27 K 40 h, a mianowicie: K. Z. 5 K, l. Szejna 5 K, inni 17 K 40 h; Rom. Kamiński 170 K jako dochód z przedstawienia amatorskiego w Ustrzykach Dolnych; prof. Stan. Wilczyński 3 K; Zygmunt Weiner 26 K zamiast wkładek do Tow. kasynowego w Leżajsku; Maryan Herz 200 K zebrane przy wypłacie zasiłków wojsk. w Sanoku; Polacy z Serajewa, a mianowicie: W. Chmielewski 50 K, E. Gaberle, M. Madurowicz, dr Seidenfeld i S. Wiener po 20 K, Berger, Krajewska, Praschek, Przybylski, Naumowicz, Grabiański, Przybyłowicz, Koczyński, Hordyński, Siwiec, Olszewski, Kehlmann, Czerski, Glück, Miączyński, Bieliński, Van Roy, Hamel, A. Glück i Jankiewicz po 10 K, Jaworski, Kruszelnicki, Tobiasz, Bieleń, Ferew, Łyczkowski, Łempicki, Grządziel i Lekki po 5 K, Trajtler 6 K, Dawidczak, Wąsowiczowa, Ansion po 4 K, Chołodecka, Glückowa po 3 K, Grabiański, Eisner po 2 K (razem 403 K. z czego 150 K na ochronkę w Biłgoraju i 1 K na koszta przesyłki); Helena Bielikiewicz 20 K i Bolesławowie Szarkowie 10 K, razem 30 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. radcy Józefa Bielikiewicza; M. Zwolińscy 5 K zamiast kwiatów na grób Miecia.

Na Ochronkę dla głodnych dzieci w Biłgoraju: Osoby z Serajewa wymienione w wykazie składek „Fundusz wdów i sierot po Legionistach“ 150 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Jan Witold z Rogoźnika Rogoyski
herbu Brochwicz
b. wieloletni burmistrz i obywatel honorowy miasta Tarnowa, major wojsk polskich z r. 1863, b. c. i k. porucznik inżynieryi wojskowej, b. właściciel dóbr ziemskich i b. poseł na Sejm krajowy, b. członek Wydziału powiatowego i dyrektor Kasy oszczędności, członek honorowy Gwiazdy tarnowskiej, Straży ochotniczej pożarnej i wielu innych Stowarzyszeń, kawaler orderu Franciszka Józefa,
zmarł zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 28 lutego 1916 roku w 75 roku życia w Tarnowie.
Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.
RODZINA.

O podanie jakichkolwiek wiadomości lub adresu **WIESŁAWA GORZECHOWSKIEGO** z gub. Płockiej, który prawdopodobnie w początkach wojny został internowany, prosi **Hanna Baranowska**, Kraków, ulica Starowiślna l. 3. Internat SS. Urszulanek. 1772-5

Uczestniczki kursu modniarstwa
składają inicyatorce J. W. Pani Steczkowskiej, przewodniczącej Ligi przemysłowej, jak i W. Pani Pieniążkowej, fachowej kierowniczce, znanej już chlubnie z podobnych kursów w Wiedniu — serdeczne podziękowanie — pierwszej za stworzenie kursu, drugiej za sumienną i niestrudzoną pracę nam poświęconą. 1792

Poszukiwanie zaginionych.

Andzi Reich, lat 21, która przed wojną wyjechała do Krynicy, poszukuje matka Reichowa, zamieszkała w Połańcu, gubernia radomska, Królestwo Polskie. 1712 3 3

Kto zna miejsce pobytu **Jędrzeja Krawca** z Kulikowa (powiat Lwów), który przebywał ostatnio jako wachmistrz w Pradze, proszę donieść pod adresem: Marya Szeremeta, Gorajec, pow. Cieszanów. 1196 3 3

Poszukuję p. **Maryi Świderskiej**, żony Stanisława, z dziećmi, z Czortkowa, ostatnio u p. Anny Chmielowej w Kobylance zamieszkałej. Inż. Jan Świderski, architekt w Bolechowie. 1616 5 6

Panna

z praktyką w Spółce spożywczej, szuka posady w handlu, księgarni lub drogueryi jako kasyerka. Zgłoszenia: Wójcikówna, Kraków, ul. Jagiellońska 12. 1763

Technik budowlany

z dłuższą praktyką, biegł. w języku niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod H. K. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1754

Słuchacz praw

rutynowany mundant, z 3-letnią praktyką w większej kanc. adwokackiej, biegły w prowadzeniu korespondencyi (w polskim i niem. języku), jak i w pisaniu na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Może być w poważniejszej instytucyi przemysłowej. Zgłoszenia list. pod **Nr 5200** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1765 1 2

Buchalterka

znająca dobrze język niemiecki, poszukuje zajęcia biurowego 2–3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod K. D. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1745 1 6

Fotograficzny uczeń z 6-miesięczną praktyką, poszukuje miejsca z całem zaopatrzeniem. Jan Dworzak, oficyał sądowy, Nowy Sącz. 1775 1 4

Maszynista

egzaminowany, do obsługi maszyn stałych i prowadzenia lokomotyw, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod **Maszynista** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1763 1 2

Kupię maszynę

do szycia [illegible] marki i w dobrym [illegible] — Zgłoszenia [illegible] M. F., ulica [illegible] 30, I p. 1761 1 2

Baczność.

Najlepszą pamiątką po naszych bohaterach jest portret kredkowy lub olejny naturalnej wielkości.

Zamówienia po bajecznie tanich cenach przyjmuje **Z. Taubler, Podgórze, Rękawka 10.**

W miejscu wystarczy korespondentka; na prowincyę wysyłam cennik. 1761 1 3

Do wynajęcia

zaraz pokój i kuchnia, oficyna, III p. Ul. Zwierzyniecka 17. Wiadomość u dozorcy domu. 1749 1 3

Poszukuję miejsca

jako kierownik w cegielni do wypalania dachówki, cegły, drenów, wapna itd. Zgłoszenia: Paweł Kurdziel, Naprawa 159, p. Jordanów. 1123 2 3

Fotograf

Polaniak w Wadowicach przyjmie zaraz zdolnego pomocnika do samodzielnego prowadzenia filii. Może być i siła żeńska. Przyjmę również praktykanta. 1655

Właścicielka wioski

osoba samotna i słaba, poszukuje kucharki w wieku około 40 lat, wiernej, uczciwej, czystość lubiącej, którąby zechciała zająć się domem i gospodarstwem, nie uchylając się od żadnej roboty. Zgłoszenia pod adresem: Tekla Wojakiewiczowa, Skomielna Czarna, p. Łętownia, koło Jordanowa. 1554 3 5

Uczeń VI kl. gimn. realn.

przyjmie lekcye z klas niższych. Zgłoszenia pod „Sezon" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1346 6 0

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Wazelinę techniczną
Smar do wozów 1683 3 5
Papę dachową
Papę specyalną nieterowaną
Wszelkie materyały budowlane

poleca i dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno budowlanego

Jan Godzicki

w Krakowie, Dietlowska 30.

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1580 4 18

Pokój umeblowany

przy inteligentnej rodzinie (izr.) dla 1–2 panien od 15-go do wynajęcia. Wiadomość ul. Grodzka 69, u dozorcy. 1758 1 2

Pończoch

damskich, skarpetek, pończoch dla dzieci, w największym wyborze (własnego wyrobu), można dostać we fabryce pończoch **ul. Szewska l. 4,** w podworcu. 1757 1 3

Duża kasa

Wertheimowska, wózeczek dziecięcy, piecyk żelazny, do sprzedania. Smoleńsk 24. 1752 1 3

Korespondenta

polsko-niemieckiego, piszącego na maszynie, poszukuje na godziny popołudniowe. Związek producentów paszy. Ul. Radziwiłłowska 8. 1756

Kancelarya

Dra Maksymiliana Kahanego

adwokata w Dąbrowie koło Tarnowa, poszukuje rutynowanego koncypienta. Posada zaraz do objęcia. 1755 1 3

Poszukuję osoby

mówiącej po niemiecku, do pięcioletniego dziecka, na popołudnie. Wiadomość od 9–11 rano. Wielopole 9, II p. 1751

Rządowa upoważniona

Szkoła buchalteryi

i rachunkowości państw. **Henryka Gottlieba** w Krakowie, ul. Dietlowska L. 68, poszukuje zdolnego „Stenografa". 1767 1 2

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17. 1679 3 8

Drogistka

rutynowana, poszukuje posady w drogueryi. — Zgłoszenia pod „Drogistka" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1591 3 3

Apteka w Krakowie

przyjmie początkującą praktykantkę. Zgłoszenia pod E. W. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1614 3 4

Kamienica

II-piętrowa, w Podgórzu, z ogródkiem, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych informacyj udziela z grzeczności kancelarya **Dra Edwarda Ferbera**, Podgórze, ul. Lwowska 3. 1570 4 10

Artyści-malarze

przebywający w Wiedniu, mający do odstąpienia prawo reprodukcyi swych obrazów rodzajowych, racza się zgłosić do firmy **A. Fenichel, Wiedeń,** III., Marxergasse 13. 1581 4 0

Do powielania

woskowy papier i farby. — **I. L. Ameisen, Kraków.** 1639 4 5

Druki

potrzebne do

do szczepienia ospy

oraz wszystkie

Druki

dla c. k. Starostw, urzędów gminnych, parafialnych, szkół ludowych, zarządów lasów i różne inne,

Książki i przybory szkolne

ma na składzie i dostarcza za zaliczką

Drukarnia i Księgarnia W. Poturalskiego

Kraków-Podgórze.

Cennik bezpłatnie. 1490 4 6

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1466 6 10

Wielka wyprzedaż

wspaniałych, wysoce zajmujących widokówek wojennych, zadziwiająco tanio; 800 kart tylko 9 K za zaliczką, 500 kart opłatnie. Dopóki starczy zapas, wysyła A. Sapira, Kunst Verlag. Tiszabogdan 6. 1062 15 16

ŽIVNOSTENSKÁ BANKA

FILIA W KRAKOWIE

przyjmuje przedwstępne zgłoszenia

na IV. austr. pożyczkę wojenną.

Zadatki na subskrypcyę oprocentowuje wyjątkowo po 4 1/2 %. 1780

OGŁOSZENIE.

W depozytach c. k. Sądu powiatowego w Milówce do l. E. 1199/13 złożona jest kwota przeszło 2000 koron na rzecz Maryi Palecznej. Ponieważ p. Amalia Paleczna nie zgłosiła się dotąd po odbiór rzeczonej kwoty, przeto podpisany, mając jej dobro na celu, podaje to do jej wiadomości publicznie przez dzienniki. 1779 1 3

Maciej Witos
w Milówce ad Żywiec.

Fabryka korków

Jakóba Reicha, Kraków, ulica Krakowska 7. 1747 1 10

Obiady domowe

smaczne i hygieniczne, po przystępnych cenach, w domu i na miasto. Ulica Sobieskiego l. **16c,** II piętro. 1759 1 0

4–6 K miesięcznie

lekcye zbiorowe języka niemieckiego i francuskiego. — Ul. Sobieskiego 16, II piętro. 1770 1 0

Konsens

do wydzierżawienia na wyszynk miodu i piwa. Wiadomość: ul. św. Jana 9, I piętro, front. 1669 2 3

Kilku chłopców

przyjmie się do praktyki introligatorskiej. Ul. Szewska 19. 1663 2 5

Potrzebna panienka

na 2 godziny pomiędzy 11 a 1 do zaopiekowania się dzieckiem na spacerze. Wiadomość: ul. Łobzowska 45, właść. domu. 1672 3 3

Pomocnik fryzyerski

potrzebny zaraz lub od 15 marca i praktykant. Zgłoszenia: J. Hałatek, Kraków, Długa 4. 1673 3 3

Panna

uzdolniona w krawieczyźnie, umiejąca krój, poszukuje szycia w domu prywatnym w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod **„S. S. 10"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1676 2 2

Korespondent-buchalter

władający biegle językiem czeskim i niemieckim, piszący na maszynie, stenograf., poszukuje zajęcia w wolnych godzinach w południe od 1 do 2 1/2, od 6 1/2 wieczór, a w soboty od 1 w południe. Adres: Jan Dohnal, Długa 55. 1685 2 2

„Pielęgniarki".

Trzy młode dziewczęta w wieku 18–19 lat, poszukują miejsca jako pielęgniarki do chorych w szpitalach wojskowych lub cywilnych. Władają językiem polskim i ruskim. Wiadomość u lekarza okręgowego w Oświęcimie. 1647 3 3

Zarząd dóbr Uherce

p. Sambor, przyjmie **dwóch** zdolnych **gumiennych i leśnego** na ordynaryę. Odpisów świadectw nie zwraca się. 1691 3 3

Mężczyzna

w średnim wieku, wolny od wojska, władający językiem polskim i niemieckim, z technicznem wykształceniem, poszukuje posady biurowej jako korespondent etc. -- Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **J. K. 3.** 1640 3 0

Młoda osoba

z wykształceniem, poszukuje posady jako ekspedyentka, kasyerka lub t. p. Na żądanie może złożyć kaucyę. — Zgłoszenia pod **„M. R."** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 1695 2 2

Subjekt cukierniczy

uzdolniony, poszukuje miejsca. Zgłoszenia: **Franciszek Siemek** poste rest. **Bochnia.** 1538 2 3

Uniform.

Kompletny uniform urzędnika sądowego X, wzgl. IX kl. rangi, w dobrym stanie, do nabycia pod adresem: Lorenz, Kraków, Batorego 8. 1698 2 3

Samodzielny starszy monter

reflektujący na większe roboty elektr. prądu słabego i silnego, wolny od wojska, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod **736,** Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, 3 Maja. 1704 2 3

Zupełnie uzdolniony

operator fotograf Polak, i zdolna retuszerka, potrzebni. Zgłoszenia ze świadectwami i warunkami: Ryś, Zakopane. 1708 2 3

Rolnik

z Królestwa, z 14-letnią praktyką wzorowych gospodarstw, referencye poważne, zmieni posadę od 1 kwietnia na ordynaryę. Oferty: Łazany, poczta Wieliczka, J. Ojrzanowski. 1714 2 3

Do wynajęcia zaraz

dom 1-piętrowy, nowy, przy parku Krakowskim, wodociągi i t. d., piwnice, ogródek, komórki, 6 ubikacyj, cena 120 kor. Wiadomość: Biuro wyn. mieszkań firma J. Ropski, Szewska 5, tel. 2248. 1726 2 3

Szukam

5 pokoi dużych lub 6 mniejszych, 2 pokoje dla służby, łazienka, elektr., na I piętrze, od października, blisko plant, dla szlachetnej rodziny. Biuro przewozu mebli J. Ropski, Szewska 5, tel. 2248. 1727 2 3

Osoba

w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa z większych domów, znająca się na gospodarstwie, hodowli trzody, drobiu i kuchni, mająca rekomendacye z większych majątków, poszukuje miejsca od 15 marca lub 1 kwietnia we dworze lub na probostwie. Adres: Biuro p. „Filipiny", Floryańska 44, w Krakowie. 1728 2 3

Dobra kucharka

znajdzie umieszczenie w restauracyi pod firmą **Lubelski i Król, Kraków,** ulica Karmelicka 4. 1731 2 3

Praktykanta

przyjmie firma **W. Janeczek,** Kraków, Rynek 9. 1681 3 3

!! Paniom !!

Donoszę iż d. 2 marca b. r. **przeniosłam pracownię** sukien damskich z ul. Grodzkiej **na ul. Floryańską 24** (nad cukiernią „Warszawską"). Polecam się nadal P. T. Paniom. — Dla Pań z prowincyi miara w jednym dniu. — Ceny niskie. — Przyjmę **chłopca** do praktyki, oraz zdolną **spódniczarkę.**

Krawiec damski

Józef Gniązka.

1678 2 5

Pierwszorzędna pracownia

Kostyumów damskich

Michała Kapusty 1675 3 6

Kraków, Szewska l. 24, I p., narożnik plant

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państw. Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska l. 55, I p.

rozpoczyna nowe kursa d. 11 marca. 1692 3 12

Kurs stenografii prowadzi lektor Uniwersytetu, p. H. Nennel.

Manipulantki

władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, piszącej biegle na maszynie i posiadającej dłuższą praktykę biurową, poszukuje poważna instytucya w Wiedniu z dniem 1 kwietnia 1916. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw pod „Gzob 607" przyjmuje Annoncen-Bureau Eduard Braun, Wiedeń, Strobelgasse 2. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1703 3 5

MĄKA

jako ważny artykuł w gospodarstwie domowem, zastąpioną została w obecnym wojennym czasie wybornemi składnikami do sporządzania legumin i ciast, jak torty w czterech odmianach, babki w czterech smakach i galaretki w 16-tu smakach pierwszorzędnej marki **„Sidonia"** z dokładnemi przepisami tychże.

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. 811 10 10

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego

w Tarnobrzegu

zostało zwołane przez Radę Nadzorczą na **dzień 22 marca 1916 r.** o godz. 11 przed południem w lokalu Towarzystwa

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia z dnia 8 maja 1914;
2) Zamknięcie rachunków za lata 1914 i 1915;
3) Zatwierdzenie rachunków i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi;
4) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej;
5) Zatwierdzenie wyboru 2 zastępców Dyrekcyi;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej;
7) Wnioski członków.

1746 **Rada Nadzorcza.**

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona

SZKOŁA BUCHALTERYI I RACHUNKOWOŚCI PAŃSTW. Henryka Gottlieba

w Krakowie, przy ulicy Dietlowskiej l. 68

rozpoczyna nowe kursa dnia 15 marca.

Za pomyślny wynik egzaminu Zarząd ręczy. 1766 1 5

Wojenna Centrala handlowa

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, ulica Garncarska l. 7

poleca:

W Dziale budowlanym: drzewo budulcowe kantowe, deski, cegłę, dachówkę, papę, wapno, cement, szkło taflowe i wszelkie inne materyały budowlane.

W Dziale aprowizacyjnym: ryż, sago, Tarhonyę (kluseczki węgierskie), mleko kondensowane, masło, słoninę i smalec, śledzie, sardynki, śliwki suszone i marmolady, kapustę kiszoną, korzenie, naftę, zapałki, mydło, świece i inne artykuły codziennej potrzeby.

W Dziale węglowym: węgiel krajowy, węgiel górnośląski, koks.

Sprzedaż tylko hurtowna. 1253 17 30

Przed

ZAKAŻENIEM

musimy się tem bardziej strzedz, że teraz rozmaite zakaźne choroby, jak: szkarlatyna, odra, ospa, cholera, tyfus występują ze wzmożoną siłą. Dlatego

używać

wszędzie, gdzie takie choroby występują, dobrego środka dezynfekcyjnego, który musi być w potrzebie pod ręką w każdym domu. Najulubieńszym środkiem dezynfekcyjnym teraźniejszości, według doświadczeń instytutów prof. Löfflera, Liebreicha, Proskauera, di Vestea, Vasa, Pfeiffera, Vertuna, Pertika i t. d., jest bezsprzecznie 979 1 0

LYSOFORM

który bezwonny, nie trujący i tani jest do nabycia w każdej aptece i drogueryi w oryginalnych flaszkach (z zielonego szkła) za 1 koronę. — Działanie Lysoformu jest szybkie i pewne, dlatego polecają go wszyscy lekarze do dezynfekcyi przy łóżku chorego, do mycia ran, wrzodów, do antyseptycznych przewiązywań i do przestrzykiwania.

MYDŁO LYSOFORMOWE

jest dobrem, łagodnem, czystem mydłem toaletowem, zawierającem Lysoform i działającem antyseptycznie. Można go używać na najwrażliwszą skórę, nawet u dzieci i niemowląt. Robi skórę miękką i elastyczną i wytwarza nadzwyczaj aromatyczny zapach. Jedna próba wystarczy i każdy będzie później używał zawsze tego znakomitego mydła, które tylko pozornie jest drogie, w użyciu przecież jest bardzo wydatne, bo starczy na długo. **Kawałek 1 K 60 h.**

LYSOFORM MIĘTOWY

jest wodą do ust silnie-antyseptyczną, która usuwa szybko i pewnie niemiłą woń, zęby wybiela i konserwuje. Można jej też użyć do płukania gardła przy katarze krtani, kaszlu i katarze, według lekarskiego zaordynowania. Kilka kropel starczy na szklankę wody. **Flaszka oryginalna** kosztuje **1 K 60 h** i nabyć można w każdej aptece i drogueryi.

Zajmującą książkę pod tytułem: „Zdrowie i dezynfekcya" wysyła na żądanie zadarmo i opłatnie chemik HUBMANN, referent fabryki wyrobów lysoformowych, Wiedeń, XX., Petraschgasse 4.

Dr Keleti & Murányi
wyroby lysoformowe
chemiczna fabryka, Ujpest.

„Zagadki" Stef. Zaleskiego

egzemplarz 2 K (w kartonie), 3 K (w ozdobn. oprawie), do nabycia **w Składnicy pedagogicznej** (Kraków, Batorego 1) i w księgarniach.

Na przesyłkę pocztową należy dołączyć 45 h. 785 2 3

Wyjątki z niektórych ocen:

„Zagadki" nadają się znakomicie **jako nagrody pilności dla młodzieży.** „Głos naucz. lud".

Książka p. Zaleskiego zasługuje, aby zapoznał się z nią każdy nauczyciel, oraz aby znalazła się w księgozbiorach dla młodzieży. „Głos Narodu".

Jak dalece materyał zagadek może być swoją treścią i różnorodnością zajmujący, dowodzi książka znanego pedagoga krakowskiego. „Ill. Kuryer codzienny".

Książka prof. Zaleskiego powinna żywo zainteresować świat pedagogiczny i doczekać się szerokiego rozpowszechnienia. „N. Reforma".

Krawcowa

poszukuje zajęcia po domach prywatnych. Zgłoszenia pisemne pod **Krawcowa** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1729 2 2

Poszukuje się

osoby do lat 50, któraby się zajęła kuchnią, bielizną, u starszego kawalera w górach. Zgłoszenia list. pod „Leśniczy" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1741 2 2

Buchalter-bilansista

poleca się na godziny przedpołudniowe. — Wiadomość: Lilienthal, Kraków, Bonerowska 4. 1472 6 10

Kupię

używane **pianino** lub **fortepian.** Oferty z podaniem marki i ceny przyjmuje: Piwarski i Sp., ul. św. Jana 3. 1568 3 3

40–50 tysięcy koron

poszukuje się na dobrą hipotekę.

Wiadomość w cukierni Majewskiego, Kraków, Karmelicka 13. 1569 3 3

Panna

lat 18, poszukuje zajęcia jako pomocnica w handlu lub t. p. Zgłoszenia listowne pod **Poszukująca** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1677 2 2

Pomocnica pocztowa

(telegrafistka), poszukuje posady. Zgłoszenia c. k. Urząd pocztowy Skawina. 1565 3 3

Zarząd dóbr Jasionka

koło Rzeszowa

potrzebuje zaraz **pisarza gospodarczego** z praktyką wolnego od wojska. Świadectwa nieuwzględnione nie będą odsyłane. 1563 3 3

Język niemiecki

dla P. T. Urzędników, Przemysłowców, Handlowców itd. Nauka fachowa w małych, odpowiednio dobranych grupach lub oddzielnie. Metoda gruntowna, indywidualizująca. Konwersacya. Stylistyka. Na żądanie lektura klasyczna. Dla młodzieży oddzielne grupy. Zgłoszenia w Biurze porad pedag., Kraków, Groble 12, parter. 1661 2 3

Praktykanta

z ukończoną 4 klasą szkół średnich, mającego rodziców, zamieszkałych stale w Krakowie, przyjmie się do biura handlowego. Zgłoszenia tylko pisemne pod „Praktykant 1540" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1637 3 3

Śpiewnik wojenny

zawierający pieśni narod. żołnierskie i ludowe, z portretem kapit. Leg. pol. Herwina. Cena 50 hal. z przes. 60, poleca **Księgarnia Polska, w Krakowie,** Sławkowska 3. (Odsprzedającym rabat). 1625 3 3

Poszukuje się rodowitej

Francuzki

do początków nauki języka franc. na 3–4 godz. tygodniowo, tylko przed południem. Wiadomość od 10 do 1 przed poł.: ul. Zyblikiewicza l. 19, II p., M. Cwikła. 1566 3 3

Lekcyj języków:

polskiego, niemieckiego i francuskiego udziela metodą Ansona rutynowana nauczycielka. Ul. Batorego 25, III p., drzwi 5. 486 15 0

Inżynier budowy

nkwalifikowany geometra i samoistny gospodarz lasowy, żonaty, w średnim wieku, obecnie zwolniony od służby wojskowej, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1003 3 3

Części do

maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5 16 10 10

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i

Udzielam lekcyj czesania

ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 14 0

Uczennica konserwatoryum

kurs wyższy, udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Sobieskiego l. 6, II piętro, wprost schodów. 51 13 0

Poszukuje się miejsca praktykanta w handlu win i tow. kolonialnych w Krakowie dla ucznia z dobrego domu, mającego niższe gimnazyum i władającego językiem niemieckim. Zgłoszenia: Księgarnia P. Iwanickiego w Piotrkowie, Kr. Pol., dla **S.** 1563 5 5

Aptekarz Gebauer w Żywcu

poszukuje **magistra (rę)** na korzystnych warunkach. 1513 6 6

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.